Nr. 120. Czwartek 28 Maja 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wycho'zi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość Najjaśniejszy Pan wyjechał dnia 26 b. m. rano z Wiednia do Bruck nad Litawą.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 maja b. r. nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi przy król. duńskim dworze Karolowi baronowi Franckenstein, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. kanclerzowi c. i kr. konsulatu w Korfu, Fryderykowi Vella, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała górmistrza Jana Leona Łobosa, koncepistą skarbu dla spraw salinarnych przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i asystenta rachunkowego departamentu rachunkowego ministerstwa skarbu Stanisława Tarchalskiego, górmistrzem przy zarządzie salinarnym w Wieliczce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

Jednym z najpoważniejszych aktów wśród bieżącego ruchu wyborczego jest bezwątpienia ogłoszona w tych dniach odezwa mężów zaufania czeskiego kolegium, pod przewodnictwem wypróbowanego patryoty, dr. Riegera. Manifest ten świadczy przedewszystkiem nader wymownie o owym zwrocie, jaki ostatniemi laty dokonał się w obozie czeskim, nietylko na pożytek samego narodu czeskiego, lecz i na korzyść całej Monarchii. Odezwa kładzie przedewszystkiem na to nacisk, że ponieważ pierwszym i niezbędnym warunkiem narodowej egzystencyi jest utrzymanie Monarchii austryackiej w pełnym jej suwerenacie, dlatego też Czesi wszelkiemi siłami starać się będą o zapewnienie jej niepodległości i bezpieczeństwa, i wytrwają po wszystkie czasy przy Najw. Domu panującym, który stanowi najpotężniejszą dla Monarchii spójnię. Kładąc dalej nacisk na potrzebę obrony autonomii krajowej, dającej pogodzić się z jednością i potęgą państwa, odezwa podnosi dobitnie, iż Czesi nie przestaną dążyć do zupełnego pojednania z niemieckimi współmieszkańcami a to na zasadach zarówno korzystnego dla obu stron równouprawnienia. Dalej zaznacza odezwa, iż ze względu na potrzeby życia praktycznego i jednolitości administracyi państwowej, Czesi czynili zawsze na rzecz języka niemieckiego ważne ustępstwa, i w przyszłości też nie dopuszczą się żadnego takiego kroku, któryby mógłby być uważany jako zamach na ten język; z drugiej jednak strony nie zezwolą, aby przez niepomierne rozszerzenie przywileju jednego języka zanegowaną została zasada równego prawa dla wszystkich szczepów ludowych. Zasługuje dalej na uwagę, iż czescy mężowie zaufania już teraz zajmują stanowisko wobec kwestyi ugody z Węgrami, zaznaczając, iż przystąpią do tej akcyi z intencyą jak najprzyjaźniejszego porozumienia. Manifest powiada w końcu, iż Czesi, którzy pragną odwzajemniać się swoim przyjaciołom najserdeczniejszą przyjaźnią, stać będą niewzruszenie przy swoich sprzymierzeńcach parlamentarnych, i poprą szczerze rząd obecny, który dowiódł, iż zrozumiał potrzeby ludów, i kieruje się zawsze myślą pojednawczą.

Odezwa powyższa, zredagowana w tonie spokojnym, umiarkowanym, dalekim od wszelkich szowinistycznych deklamacyj, wywołała we wszystkich kołach, zapatrujących się poważnie na sytuacyę jak najlepsze wrażenie, daje bowiem rękojmię, iż Czesi jak w ostatnich sześciu latach, tak i w przyszłości będą ważnym czynnikiem we wszelkiej pracy, mającej na celu skonsolidowanie państwa, podniesienie jego sił żywotnych i zrealizowanie we wszystkich punktach programu hr. Taaffego. Świetnie też odbija się ona od owych licznych manifestów, z jakiemi debiutują codziennie różni polityczy stronnictwa narodowo-liberalnego. Gdy ci siłą się w pocie czoła na wynajdowanie coraz to nowych rękojmij dla utrzymania jedności i potęgi państwa, wskazuje kolegium czeskie na prastary węzeł łączący wszystkie kraje i ludy, węzeł, który w dniach trwogi i niebezpieczeństwa okazywał się zawsze najniezawodniejszym arkanem, a jest nim miłość i przywiązanie ludów do wspólnego Najw. Domu panującego.

Prasa liberalna powitała odezwę, pomimo jej umiarkowania, bardzo niełaskawie i zaopatrzyła ją w uwagi dające miarę złej woli komentatorów. Pewny siebie i poważny ton odezwy poczytano w obozie liberalnym jako zapowiedź, iż koalicya autonomistycznych żywiołów zwróci się wrzekomo w nowym parlamencie z podwójnym impetem przeciw mniejszości liberalnej i dążyć będzie do tem większego „upośledzenia“ Niemców. Każdy zapatrujący się bezstronnie na rzeczy, będzie umiał ocenić jak należy, podobnego rodzaju insynuacye, które zbyt często pojawiają się w różnych liberalno-niemieckich enuncyacyach, aby mogły wywołać pożądany efekt. W tem wszystkiem to tylko jest pewnem, iż dopóki zwolennicy bezwzględnej opozycyi nie przestaną upatrywać zbawienia politycznego w takich środkach, jak odmawianie budżetu, redukcya armii, podział Czech, „pozbycie się“ Galicyi i t. p., muszą pozostawić innym troskę około zabezpieczenia jedności i potęgi Monarchii. Zleby zaprawdę było z państwem, gdyby tylko stronnictwo liberalno-niemieckie miało posiadać zmysł dla potrzeb i interesów państwa, to właśnie stronnictwo, które w licznych wypadkach złożyło wyraźne dowody, iż prąd egoistyczny i uczucie obrażonej ambicyi górują u niego nad wszystkiemi innemi względami.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych*).

III.

Do uchwały zgromadzenia, że: „reorganizacyę szkół realnych, na podstawie planu normalnego z r. 1879, uważa za potrzebę naglącą“ — podajemy z odnośnego referatu najważniejsze motywa:

Już sam wyraz „realne“ — wywodził p. refe[illegible] prof. Dziwiński — od *res*, rzecz, wskazuje na coś rzeczowego, na treść w przeciwstawieniu do formy. Szkoły realne mają więc być szkołami rzeczywistemi, szkołami życia; mają rozwijać władze duchowe młodzieńca, nauczyć go pojmować przestrzeń i przyrodę, wśród której się obraca, uzdolnić go do pojmowania ducha teraźniejszości w historycznym związ-

---

2)

EWULKA

(Ciąg dalszy.)

Gdy z podziemnego sklepienia, przesiąkłego stęchlizną, wydostaniesz się pod Boży, modry firmament, gdy ponura noc ciemnicy zmieni się w jasne światło dzienne, a po wilgotnym, piwnicznym chłodzie cieplutko obejmą cię promienie słonka — jakże błogiego, jak upajającego doznajesz uczucia!... I zda ci się, iż wydarłeś się lodowym uściskom śmierci, że ciasnej trumny pękły deski i nowemu powróciły cię życiu.... Przez sam już tedy kontrast (tak z przygnębiającym obrazem nędzy ludzkiej w szpitalu, jak z wstrętnemi okropnościami *prosectorium*), tem powabniejszy miało dla mnie urok zjawisko drobnego, wątłego pewnego dziewczątka. Młodziuchne to było, prawie dziecko... Nie żadna panienka z dobrego, zamożniejszego domu; broń Boże... lecz sierotka, wychowanka ulicznego szewca-partacza, co to siadując na wędrownym zydlu raz tu, raz ówdzie, w sionce przechodniego domu, lub pod lada parkanem, ocala od ostatecznej zagłady obuwie proletaryatu po kilka groszy od łaty. Czasem, gdy szczęśliwy wypadek pozwoli takiemu „majstrowi“ na rumowisku lub w śmietniku znaleść kilka sztuk zużytych łapci, warto widzieć, jak nad niemi się mozoli — i przymierza — i wykręca — gnypem pruje — smolną dratwą zszywa i młotkiem klepie, dopóki z trzech par lub z półczwarta pary nie wystrychnie jednej; a gdy ją potem starą szczotką bez szczeci „wyglancuje na czysto“ i w sobotę wystawi przed sobą na stołeczku na widok publiczny, ileż to łakomych spojrzeń spoczenie na tym majstersztyku i pobożnych ile westchnień ku niemu uleci: „Hej, gdyby tak jutro, w niedzielę, bodaj na nieszpory!...“

Takiego to „majstra“, ulicznego przemysłu przedstawiciela, wychowanką było to dziewczę. Znano ich dobrze oboje. Zwała się: Ewulka. Przypadek zbliżył mnie do niej; a tak to było:

W lichej spodniczynie, z chusteczką zarzuconą na główkę, skoro świt biegła ona codziennie do miasta na robotę, „do szycia“; w południe wracała, niosąc w garnuszku kilka łyżek na prędce zwarzonej strawy dla „dziadzi“ Onufrego. Odszukawszy majstra w oznaczonej bramie jakiegoś domostwa na przedmieściu, stawała nad skulonym szczebiocąc, dopóki starowina łakomie nie połknął ciepłego posiłku. Potem znowu spieszyła do roboty w miasto, kędy na nią czekała igiełka — i dopiero późnym wieczorem włokło się spracowane, znękane biedactwo z zaczerwienionemi powieki, z pochylonem czołem, do dom, pod dach lepianki, hen, gdzieś za snopkowskie cegielnie, ku „złodziejskiej alei Gibbona“.... Rzadko kto z Lwowian zapędza się w ową stronę i mało kto zna opustoszałą, od dawna zdziczałą tę aleę...

Przenośny warstat Onufrego często na załomach uliczek wpadał mi w oczy, zwykle bowiem otaczała go zgraja wychowańców ulicy, bosych, brudnych dzieciaków, które z poważnemi minkami przysłuchiwać się lubiły nuconym w głos pobożnym pieśniom pracowitego majstra-starowiny. Bo też przez cały Boży dzień, z wyjątkiem chyba obiadu, gdy z garnuszkiem nadbiegła Ewulka, a także z wyjątkiem uporczywych targów z pospólstwem, przynoszącem „naprawki“, Onufremu od kościelnych pieśni nie zamykały się usta. W czasie posuchy „wyciągał“ niezliczoną moc antyfon tak długo, aż doprosił się deszczu; podczas słoty nie ustawał nucić tkliwych suplik do Milatyńskiego cudownego obrazu lub do świętego Marka ewangelisty, dopóki przed potęgą żarliwych jego modłów nie pierzchły ołowiane chmury; gdy dzwon alarmowy na ratuszu uderzył na znak pożaru, intonował zaraz pieśń do patrona od ognia, św. Floryana — do każdej zaś wigilii najrozmaitszych świąt osobne z kantyczek zastosowywał śpiewane nabożeństwo. Słowem Onufry w doświadczonej swej pamięci, niewyczerpaną posiadał skarbnicę kolend, psalmów pokutnych, adwentowych lamentów, gorzkich żalów, koronek, litanij, godzinek, różańców itd., co też w oczach pospólstwa ugruntowało jego popularność.

Często w południe spotykałem Ewulkę, spieszącą z dwojaczkami w ręku do łaknącego strawy staruszka, lub widywałem ją przy jego zydelku, stojącą z miłośnie wlepionemi weń źrenicami. Obraz ulubionej tej pary, zgrzybiałego szewca i szwaczki podlotka, dziwnie rzewne sprawiał na mnie wrażenie — a dziś, gdy w słowa ubieram dawne to wspomnienie, blade dziewczę zmienia się w powiewną postać Lilli Wenedy, karmiącej liliami sędziwego ślepca Derwida, któremu okrucieństwo kobiety wydarło oczy i na śmierć go głodową skazało.ie- Widzę ją w białej, klasycznej szacie Wen[illegible], dów, tulącą wynędzniałe rączęta do pier[illegible]— falującej rozkoszą dokonanego poświęcen ymn a z ust jej srebrnym dźwiękiem płynie h[illegible] der- tryumfu, niby dalekie echo brzmienia [illegible] widowej arfy:

Królowo!... Ojca mego nakarmiłam.
Mój ojciec do mnie należy, królowo!
. . . .
W lilijach było ojca mego życie;
Ja życie ojca przyniosłam na głowie —
Jego zbawieniem ukoronowana...
. . . .
Ty nie wiedziałaś, że ten wieniec biały
Zdziecinniałemu będzie piersią matki,
Że on go będzie ssał, śmiał się i płakał,
Podnosząc puste powieki do nieba,
Bogu dziękując za córkę i kwiaty!...

*

Już widzę, jak pan Kwiryn, w całem mieście znany Don-Żuanek, przerzucając te karty, mruży lewe oko zbrojne w *monocle* w złoconej oprawie, jak szyderczo potrząsa lwią swoją grzywą i głośnym wybuchem śmiechu wita naiwną spowiedź gawędziarza i nieuzasadnioną jego egzaltacyę; on — który oddawać się zwykł fachowemu sportowi, hołdując szlachetnej passyi polowania w cudzej kniei.

Pan Kwiryn zgoła mi nie zazdrości przedmiotu młodzieńczego mego zajęcia. Ulicznego partacza wychowanka, pospolita jakaś „igiełka“, nawet bez kapelusika i parasolki!... *Fi, shoking!..*

On — taką pogardza zdobyczą.

Przedewszystkiem, dzielny panie Kwirynie, wątłe, nędzne to stworzenko w lichym perkaliku, wcale nie stanowiło przed-
kając na ulicy [illegible]biegów.... Wzrok mój spoty-
ko spocząć lubił na [illegible] z przyjemnością tyl-
zjawisku, jak z lubością, za[illegible]mniuchnem tem
wiewem wiosny, pada on na skro[illegible]pierwszym po-
świeżo rozkwitłej stokrótki, lub jak [illegible]na główkę
ciem bieży za lotem pracowitej pszczółki z zaję-...
Być może, iż bezwiednie niewytłómaczonemu ulegając urokowi, nad miarę ongi wyidealizowałem sobie tę postać, nikłą jak pajęczynka; w grę bowiem rozbudzona wchodziła fantazya, jak zazwyczaj u młodych, fantazya przemocą wyłamująca się z ponu-

ku z przeszłością, krótko mówiąc: mają wykształcić rzeczywistego człowieka i rzeczywistego obywatela, któryby się potrafił zoryentować w świecie i własnej ojczyźnie.

Myśl urządzania szkół realnych datuje już od początku zeszłego stulecia; jej wykonanie jednak było bardzo rozmaite. Pod nazwą swoją wystąpiły szkoły realne dopiero w połowie ubiegłego wieku, a powstanie swe zawdzięczały zazwyczaj stosunkom lokalnym. Obywatele, nie mający zamiaru kształcenia swych synów na urzędników państwowych, a pragnący im dać z mniejszą stratą czasu wykształcenie, bardziej potrzeby chwili uwzględniające, zakładali szkoły realne i urządzali plany tych szkół wedle własnych myśli i poglądów. Wiele gimnazyów przekształcono na szkoły tego rodzaju, zwłaszcza w południowych Niemczech. Brakło im atoli wyraźnie sformułowanego ostatecznego celu i potrzebnej świadomości wspólnego celu. Nic dziwnego, ponieważ miały wówczas zaspokajać tylko potrzeby miejscowe, które rozstrzygały o planie i urządzeniu. Rozwój wszakże przemysłu, zdobycze nauk przyrodniczych, rozwój stanu mieszczańskiego, wpływały głównie na rozwój i znaczenie szkół realnych, widocznie dopiero w trzecim lat dziesiątku bieżącego wieku. Nie da się atoli zaprzeczyć, że już w znakomitym planie komisyi edukacyjnej Królestwa polskiego myśl wprowadzenia wiedzy w życie narodu, wiedzy ścisłej i użytecznej, wybitnie występuje; dowodzi tego już samo wprowadzenie języka ojczystego i znakomitego zakresu nauk matematycznych do planu lekcyjnego.

W Prusiech ogłoszono najpierw regulamin dla szkół realnych w roku 1832; odjęto im swobodę nieokreśloną i ujęto je w pewne normy. W Austryi wydano plan dla szkół realnych razem z „Zarysem organizacyjnym dla gimnazyów" w roku 1849. Zarys wspomniony podnosi już na wstępie trudności w ułożeniu planu określonego dla szkół realnych. Dwa powody składają się na to: rozmaitość potrzeb zawodowych i rozmaitość potrzebnego stopnia ogólnego wykształcenia. Usunięcie tych trudności uważa Zarys za możliwe nie przez zakładanie wielu szkół jednakowych, ale różnorodnych, uwzględniających potrzeby miejscowe. Okoliczność ta daje Zarysowi organizacyjnemu wyższość nad regulaminem pruskim z r. 1832. Szczegółowe urządzenia, plany normalne, zostawia Zarys przyszłości. Na razie wprowadza niższe i wyższe szkoły realne, wyznaczając im dwa cele: 1) bezpośredniego przygotowania do zawodów przemysłowych przez nadanie młodzieży pewnego średniego stopnia wykształcenia, oraz wykształcenia fachowego, w zawodach przemysłowych potrzebnego; 2) przygotowania do wyższych zakładów technicznych.

Tak nazwane niższe i wyższe szkoły realne miały się różnić tylko rozmiarami, a nie rodzajem przedmiotów naukowych. Chcąc wiedzę i prawdziwą naukę zrobić dobrem wspólnem ludu, pragnąc ile możności rozszerzyć oświatę, aby wiadomości, które naród stworzył i zebrał nie leżały tylko w skarbach uczoności, ale mogły dojść do świadomości ogółu i stworzyły kapitał wiedzy potrzebny do celów praktycznych, przyłącza Zarys do każdej szkoły ludowej 2-klasową niższą szkołę realną z jednym rokiem teoretycznym i jednym praktycznym. Tworzy prócz tego samodzielne niższe szkoły realne 3-klasowe o 2 latach teorytycznych i jednym praktycznym, szkoły realne zupełne 4-klasowe o 3 latach teoretycznych i 1 roku praktycznym, a wreszcie wyższe szkoły realne 6-klasowe, które także miały głównie na celu potrzeby przemysłu i handlu, gdyż nie były koniecznym warunkiem dla przejścia do wyższych zakładów technicznych. Do przedmiotów teoretycznych, zalicza Zarys religię. język ojczysty, drugi język żyjący, geografię i historyę, matematykę i nauki przyrodnicze, rysunki cyrklowe i odręczne, wreszcie kaligrafię; oprócz tego do przedmiotów praktycznych: buchalteryę, budownictwo, technologię i towaroznawstwo. Szkoły niższe realne powstały w naszym kraju niemal w każdem większem mieście i przyczyniły się znacznie do postępu i rozwoju przemysłu i rękodzieł w kraju. Były bo też to szkoły wzorowo urządzone. Uczniowie 5 i 6 klasy gimnazyalnej poczytywali sobie za zaszczyt, gdy byli przyjęci do 3 klasy tej niższej szkoły realnej; zazwyczaj przechodzili tylko do drugiej. Były też ówczesne niższe szkoły realne przepełnione a elewów tych szkół mamy dziś na czele ruchu przemysłowego, rękodzielniczego a nawet technicznego; samodzielni dziś budowniczowie, mechanicy i przedsiębiorcy zawdzięczają tym szkołom swoje stanowisko zawodowe i z szacunkiem o nich wspominają. Z wyższych 6-klasowych szkół realnych miał kraj tylko jedna we Lwowie, i ta dostarczała przeważnie kandydatów do techniki lwowskiej. Dążenie wszakże do zakładania szkół wyższych realnych w naszym kraju wybitnie występowało; liczne miasta dobijały się o prawo utworzenia szkół takich, a Kraków, Stanisławów, Stryj i Jarosław, otrzymały je w istocie w ubiegłym lat dziesiątku.

W roku 1867 wprowadzony został język ojczysty jako wykładowy w szkołach średnich naszego kraju. Liczna falanga młodzieży rzuciła się do nauki, szkoły realne stały się prawdziwą modą, były też wszędzie przepełnione; lwowska szkoła sama liczyła przeszło 1000 uczniów a klas przeszło 20. Tymczasem bieg wypadków obrócił się na niekorzyść frekwencyi w szkołach realnych. Postęp nauk technicznych, zdobycze nauk przyrodniczych, wzrost potęgi matematyki na polu życia codziennego, w przyrodzie i technice, wywołały potrzebę organizacyi Akademii technicznej, a tem samem także jeszcze silniej potrzebę umiejętnej szkoły średniej jako przygotowawczej do nowej Akademii, przezwanej szkołą politechniczną. Za taką szkołę przygotowawczą uznano ówczesną wyższą szkołę realną; wykreślono więc z jej planu przedmioty fachowe: budownictwo, technologię, buchalteryę, towaroznawstwo, rozdzielono pozostałe przedmioty nauki na lat siedm i wprowadzono egzamina dojrzałości, upoważniające do uczęszczania na politechnikę. Odebrano więc dawnej szkole realnej cechę praktyczną, wyznaczono jej nowy cel umiejętny, nie dano jednak podstawy przyszłemu technikowi potrzebnej. Ale też inaczej na razie być nie mogło. Szczegółowe urządzenie szkół przygotowujących do politechniki, jakoteż samych szkół politechnicznych, pozostawiła władza centralna Sejmom krajowym. C. k. Ministerstwo oświaty wydało plan tylko tymczasowy dla nauki w nowych 7-klasowych szkołach realnych galicyjskich, obowiązujący do dziś od roku 1872. Plan ten różnił się od planu szkoły realnej z roku 1849 tem, że wykreślono przedmioty fachowe techniczne, a pozostałą naukę rozłożono na lat 7. Równocześnie pozwijano niższe szkoły realne, o ile miały przygotowywać wprost do zawodów przemysłowych, albo zatrzymawszy je, n. p. w Tarnopolu, jako 4-klasowe niższe szkoły realne, postawiono im za zadanie przygotowywanie do 5-tej klasy wyższej szkoły realnej. Wszystkie przedmioty fachowe odpadły. W innych prowincyach przedłożyły Sejmy krajowe swoje plany dla szkół realnych, jako szkół umiejętnie przygotowujących do studyów politechnicznych. Plany uzyskały Najwyższą sankcyę, a że w zasadzie mało się różniły, wydało c. k. Ministerstwo oświaty w roku 1879 plan normalny dla wszystkich państwowych szkół realnych, postawionych tak wobec politechniki, jak gimnazya od dawna stoją wobec uniwersytetów. W tym nowym planie, religia, język ojczysty, język francuski i angielski, historya i geografia, matematyka i fizyka, historya naturalna i chemia, geometrya wykreślna i rysunki cyrklowe, rysunki odręczne, kaligrafia i gimnastyka stanowią przedmioty obowiązkowe.

Wkrótce potem pojawiły się cenne instrukcye do tegoż planu normalnego, które dla nas niestety mają tylko teoretyczną wartość. W naszym kraju bowiem pozostaje jeszcze w mocy plan pierwotny, plan tymczasowy z roku 1872. Języki nowożytne. francuski i angielski, oraz gimnastyka, nie stanowią w nim wcale przedmiotów obowiązkowej nauki, rozkład nauki jest nieumiejętny, a metoda uczenia przestarzała. 1 szkoła politechniczna lwowska ma także tylko tymczasowy statut. W miejscu dawnych szkół realnych, które miały przygotowywać wprost do zawodów praktycznych, wprowadza dziś c. k. Ministerstwo bardzo użyteczne szkoły przemysłowe, o planach zastosowanych do potrzeb poszczególnych krajów. Kraj nasz otrzymał w Krakowie wyższy zakład przemysłowy t. z. Akademię techniczno-przemysłową, a średnie szkoły przemysłowe prawdopodobnie także z czasem zostaną utworzone.

Krajowe szkoły realne przeto w obecnym stanie nie odpowiadają swemu celowi, nie są bowiem ani umiejętnemi, ani przemysłowemi. Bogata literatura techniczna Zachodu jest dla naszej młodzieży nieprzystępną, stara metoda uczenia, nie wnikająca w treść nauki przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, nie budzi w młodzieży zapału do prawdziwej nauki, nie zachęca do samodzielności, w skutek czego ustępuje ona mimowoli z pola nauki i szuka codziennego chleba choćby na podrzędnych stanowiskach.

---

rej klauzury szpitala i sali anatomicznej. Na widok dziewczęcia, nigdy serce nie uderzyło mi żywszem tętnem; wpływał on tylko uspokajająco na podrażnione nerwy młodego chirurga. Doznasz więc niespodziewanego zawodu, szykowny panie Kwirynie — żadnego nie opiszę tu skandaliku....

Pewnej niedzieli, przed południem, ramię w ramię z czcigodnym panem profesorem Franciszkiem de Paula, zapędziliśmy się za snopkowskie debry. Paliło słonko lipcowe, lecz swada rozentuzyazmowanego Mentora jeszcze gorętszym buchała potokiem. Wszak zaraz z rana zniewolił mnie był do asystowania przy naglącej operacyi, dokonanej w szpitalu wytrawną dłonią profesora Nagla. Sztucznie uśpionej pacyentce wycięto pierś, stoczoną jadem gangreny. Sinym lecz i zimnym byłem widzem strasznego przedsięwzięcia; podobno trzymałem nawet na podorędziu bandaże czy naczynie z lodem, podczas gdy zacny mój protektor skrupulatnie na ramieniu chorej śledził gasnącego ruchu fal krwi. Skrzydło okna było uchylone, ja zaś okiem i duchem wymknąwszy się niem w dal, ku krzywczyckiemu laskowi, spotkałem się w powietrzu z mglistym obrazkiem szczupluchnego dziewczęcia, karmiącego z dwojaczków skulonego starca, pod straganem... W zadumie przysłuchiwałem się cichemu ich szeptowi, tak, iż duch mój obudził się dopiero na sakramentalny wyraz operatora: *sufficit*. Kobieta rzężąc, leżała już obandażowana i z dilemmatycznego ocucona snu. Lekarze opuścili salę; ja z nimi. Mentor mój w pysznym był humorze; spisałem się przecie jak stary, ostrzelany weteran.

(Dokończenie nastąpi.)

Aureli Urbański.

Ruch wyborczy.

Wczoraj, późnym wieczorem otrzymaliśmy z **Kołomyi** następującą depeszę:

Na dzisiejszem drugiem zgromadzeniu wyborców sala była przepełnioną, chociaż puszczano tylko za biletami. Przeciągłe i huczne oklaski towarzyszyły przemówieniu kandydata dr. **Byka**. wygłoszonemu w polskim i niemieckim języku. Zebranie postanowiło jednomyślnie oddać swoje głosy dr. Bykowi. Jutro, we czwartek kandydat wyjeżdża do Śniatyna, dokąd będzie mu towarzyszyło kilku komitetowych.

Do tutejszych dzienników donoszą, iż dr. Euzebiusz **Czerkawski** pragnął także złożyć sprawę z czynności swoich poselskich wyborcom **brzeżańskim**, o czem też komitet tamtejszy pod d. 23 b m. telegrafem zawiadomił. Na to otrzymał wyrażającą najżywsze zaufanie wyborców odpowiedź telegraficzną p. burmistrza Gärtlera: „Wyborcy miasta Brzeżan nie chcą JWPana narażać na trudy przyjazdu, a w zupełnem zaufaniu w Jego działalność polityczną, nie wymagają sprawozdania poselskiego".

Dr. E Czerkawski mimo to zapowiedział, że d. 25 przybędzie z Tarnopola do Brzeżan, chcąc zadość uczynić swojej powinności obywatelskiej. Ale d. 24 b. m. przybyła z Brzeżan do Tarnopola deputacya (p. burmistrz Gärtler i członek komitetu Niebieszczański), ponawiając ustnie oświadczenie telegraficzne, któremu już dr. E Czerkawski zadość uczynić był zniewolony.

Z **Cieszanowa** piszą do *Dziennika Polskiego*: Dnia 25 b m po południu odbyło się tu zgromadzenie wyborców, na którem ks. Władysław Sapieha przedstawił kandydata ks. Jerzego Czartoryskiego. Przemówienie księcia i wyczerpujące odpowiedzi tegoż na liczne uwagi i zapytania wyborców włościańskich zostały bardzo przychylnie przyjęte.

Z **Przemyśla** donoszą, że po rezygnacyi p. Hausera z kandydatury naj więcej szansy ma p. Zygmunt **Sawczyński**, którego przemówienie na zgromadzeniu wyborców, przyjęto nader przychylnie.

Przedwczoraj odbyło się w **Wieliczce** posiedzenie komitetu przedwyborczego tamtejszego powiatu pod, przewodnictwem br. Konopki.

Na posiedzeniu tem przedstawił się osobiście komitetowi ks. **Chotkowski**, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego. Po wysłuchaniu świetnej mowy, w której kandydat ten zaznaczył cały swój program polityczny — komitet postawił stanowczo jego kandydaturę jako posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości powiatów: **wielickiego**, **krakowskiego** i **chrzanowskiego**.

Dzienniki krakowskie donoszą: Dzisiejsza (w środę 27 b. m.) **narada delegatów komitetów powiatowych**: **krakowskiego**, **wielickiego** i **chrzanowskiego**, w sprawie wyboru posła z mniejszych posiadłości tych powiatów — nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Chrzanów upiera się przy hr. Antonim Wodzickim — Wieliczka przy księdzu Chotkowskim. — Kraków jest niezdecydowany.

Po długich rozprawach zgromadzenie powzięło jednozgodnie uchwałę: „Zjazd delegatów komitetów powiatowych przedwyborczych: krakowskiego, chrzanowskiego i wielickiego, nie mogąc dojść do porozumienia co do osoby kandydata na posła do Rady państwa, pozostawia decyzyę między dwoma kandydatami, hr. Antonim Wodzickim i ks. dr. Chotkowskim, komitetowi centralnemu dla zachodniej części Galicyi i W. ks. krakowskiego, obowiązując się tego z kandydatów w każdym powiecie popierać, za którym się komitet centralny oświadczy".

Komitet wykonawczy **liberalnego komitetu wyborczego** uchwalił dla **Wiednia** ostatecznie następujące kandydatury: Kopp, Jaques, Weitlof, Herbst, Suess, Sommaruga, Matscheko, Steudel, Neuber, Wiesenburg, Stourzh, Loeblich. Kontrkandydatem Suessa jest antisemita, mechanik Schneider.

Niemieccy antisemici postanowili we wszystkich okręgach wyborczych, w których nie stawiają własnych kandydatów, głosować na kandydatów demokratycznych, ewentualnie na kandydatów konserwatywnych, w każdym razie oddać swe głosy przeciwko liberalnym kandydatom zjednoczonej lewicy. Na odwrót będą demokraci dzielnicy *Wieden* i *Favoriten* głosowali na antisemitę Häncka.

Dzienniki **czeskie** zastanawiają się obszernie nad widokami **stronnictwa narodowego** przy zbliżających się wyborach. W przeszłej Radzie państwa należało z posłów wysłanych z Czech: 47 do klubu czeskiego a 45 do zjednoczonej lewicy. W przyszłej Radzie państwa stronnictwo czeskie spodziewa się przyrostu głosów, przedewszystkiem z kuryj dworskich, z izb handlowych i z kuryj miejskich. Przy obecnych bowiem wyborach zachodzą pewne zmiany, mianowicie te, że kurye dworskie, głosujące dotychczas w jednym okręgu wyborczym, głosują obecnie w pięciu, t. j. jako kurya dworska: praska, chrudimska, budziejowicka, chebska (Eger) i liberecka (Reichenberg). Na 23 posłów z wielkich posiadłości, wliczając w to i 5 głosów majoratów, przypadnie prawdopodobnie 17 głosów konserwatywnym, a 6 wiernokonstytucyjnym W przeszłej kadencyi z kuryj dworskich lewica miała 11 a konserwatywni 12 mandatów. Z 32 mandatów z miast, należało w przeszłej Radzie państwa do klubu czeskiego 16, do lewicy również tylo mandatów; izby handlowe wysyłały 7 wiernokonstytucyjnych; z 30 mandatów z posiadłości wiejskich należało do lewicy 11 głosów, 19 zaś do klubu czeskiego. W obecnym stanie rzeczy spodziewają się Czesi zyskać z miast 1 lub dwa mandaty, z izb handlowych 4, a mianowicie izba handlowa praska wyszle 2 Czechów, pilzneńska 1, budziejowicka 1; jedynie tylko mandaty z izby handlowej chebskiej (Eger) i libereckiej (Reichenberg) w ilości trzech głosów przypadną Niemcom. Gminy wiejskie wyszlą 19 lub 18 Czechów, Niemców zaś 11 lub 12. Z dzisiejszych stosunków wnioskując, posiadałby klub czeski w przyszłej Radzie państwa 56 do 58 głosów, a Niemcy 34 lub 36.

SPRAWY MONARCHII

(*Uchwała grackiej rady miejskiej. — Czesi w Peszcie.*)

Z Gracu donoszą, że tamtejsza rada miejska przyjęła na przedwczorajszem posiedzeniu uchwałę nie brania gremialnego udziału w uroczystej procesyi Bożego Ciała. Uchwała ta dowodząca światu, iż „ton ostrzejszy", którym odznaczał się dotychczas Grac tylko na polu politycznem, zaczyna tamże przenosić się już i na pole religijne, powziętą została na wniosek Hr[illegible]blera 25 głosami przeciw 13 głosom. O ile wiadomo, jest to w Austryi pierwszy wypadek uchylenia się rady miejskiej od korporatywnego udziału w tej tradycyjnej procesyi.

— Z Pesztu telegrafują do *Czasu*, iż sympatyczne usposobienie Węgrów dla gości czeskich zamanifestowało się najwyraźniej na bankiecie urządzonym na ich cześć przez rolnicze stowarzyszenie węgierskie. Jakkolwiek starano się uniknąć wszystkiego, coby mogło serdecznemu przyjęciu Czechów nadać polityczny charakter, mimo to każdy, kto umie czytać między wierszami, dopatrzeć się mógł w mowie ministra skarbu Szaparego, który zabrał głos jedynie w charakterze prezesa stowarzyszenia rolniczego, pewnych momentów politycznych. Minister Szapary zaznaczył w toaście, wzniesionym na cześć członków czeskiego stowarzyszenia przemysłowego, że materyalne interesa ludów austryackich tylko wówczas skutecznie zostaną poparte, jeżeli między ludami zapanuje pokój i zgoda: „Nie szukajmy punktów — powiedział minister — w których moglibyśmy sobie zaszkodzić, ale starajmy się działać tam, gdziebyśmy mogli przynieść sobie nawzajem korzyści. Interesa nasze nie są sprzeczne, ale identyczne. Powinniśmy czuwać nad utrzymaniem targu dla produktów naszych na Zachodzie, a dla produktów przemysłowych na Wschodzie. Jeśli przybycie gości czeskich da

do obudzenia tego poczucia, witam ich serdecznie, bo to będzie miało trwałe i dla obu stron korzystne następstwa.“ Mowę tę przyjęto entuzyastycznemi okrzykami, a orkiestra narodowa zagrała marsz Rakoczego. Ks. Lobkowitz odpowiedział dłuższym toastem wzniesionym na cześć hr. Szaparego, w którym powołując się na postępy Węgier, zauważył, że w Węgrzech wszystkie stronnictwa w zgodzie pracują na polu ekonomicznem „co nam wydawać się musi ideałem.“ Po bankiecie rozeszli się goście węgscy widocznie zadowoleni serdecznem przyjęciem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Z nadzwyczajnym pośpiechem odbywały się od dłuższego czasu przygotowania do zapowiedzianego na dzień wczorajszy poświęcenia nowego portu morskiego w Petersburgu, dokąd cały ruch handlowy Kronstadtu ma odtąd być skierowany. Ukończony w roku zeszłym port ten, kosztuje, nieobliczone podobno dokładnie, ale wyrażające się w cyfrach dziesiątkowych, miliony rubli. Jeżeli zdoła uczynić Petersburg miastem nadmorskiem, miliony te nie będą stracone. Od wiosny roku bieżącego, nadzieja ta zyskała pewną podstawę; dotąd bowiem wszelkie pogłębienia, ogromnym czynione kosztem, ulegały szybkiemu zamuleniu, ostatnie dopiero zeszłoroczne pozostało nietknięte, tak, że obecnie okręty wielkiego kalibru wpływają do portu bez trudności.

Z powodu wykończenia przez komisyę reformy administracyjnej poruczonych jej zadań, otrzymała ona reskrypt z wyrażeniem najwyższego zadowolenia tak dla przewodniczącego Kochanowa, jak i dla członków jej, wezwanych do reprezentowania różnych stanów społeczeństwa, biorących udział w opracowaniu ogólnych kwestyj.

Zjazd biskupów prawosławnych odbędzie się 9 lipca r. b. Przedmiotami narad będą: szkoły parafialne, walka z odszczepieństwem, rozszerzanie chrześciaństwa pomiędzy innowiercami. W podobnym celu, z dodatkiem szerzenia prawosławia wśród plemion pogańskich, odbędzie się w Irkucku zjazd biskupów syberyjskich.

W obec możliwości pojawienia się w granicach Rossyi cholery, ministerstwo wojny, jak donoszą *Nowosti*, delegowało do pomocy komisyom sanitarnym i medycznym prowincyonalnym studentów wyższych kursów akademii wojenno-medycznej.

(Anglia i Irlandya.)

O przyczynie nieporozumień w gabinecie angielskim, opowiadają dzienniki londyńskie, że zarody tej waśni istniały już od kilku miesięcy, nim przyszło do jawnego wybuchu. Przed kilku miesiącami bowiem kanclerz skarbu, Childers, wypracował plan lokalnego samorządu dla Irlandyi i to spowodowało najpierw dyskusyę a potem nieporozumienie. Według projektu Childersa, wicekrólewski zamek dubliński, jako centralna władza administracyi Irlandyi, miał stracić dawny charakter, a w miejsce tej władzy miała być powołana wielka rada, złożona z pełnomocników hrabstw. Nie byłoby to wprowadzeniem odrębnego parlamentu, jak sobie tego życzą autonomiści i Parnelliści, lecz utworzeniem władzy krajowej, pod której zawiadowaniem znajdowałyby się sprawy komunikacyj i oświaty publicznej i inne, odnoszące się do specyalnych potrzeb Irlandyi. Projekt ten został poparty przez Dilkego, Chamberlaina i Shaw-Lefevre'a. Gabinet nie zgodził się na zdanie, wyrażone we wniosku mniejszości gabinetowej, motywując odmowę tem, że obecnie istnieje jeszcze w Irlandyi zanadto wiele separatystycznych dążności, żeby można próby takie przedsiębrać z powodzeniem. Zapatrywanie to podzielali szczególniej namiestnik Irlandyi, hr. Hartington, Harcourt i lord Granville. Gladstone, jak zwykle pozostawił sobie dwie drogi odwrotu.

Najpierw wzięto pod obrady w gabinecie projekt odnowienia ustawy wyjątkowej przeciw zbrodniom, czego żądał wicekról Irlandyi lord Spencer. Za odnowieniem oświadczyła się większość, podczas gdy Dilke i Chamberlain zgadzali się na to tylko pod warunkiem, żeby stan wyjątkowy ogłoszony był na rok jedynie i żeby zarządzono pewne postanowienia łagodzące surowość praw wyjątkowych. Ażeby umożliwić mniejszości pozostanie w gabinecie, proponowano projekt ustawy, tworzącej w Irlandyi udziel ny stan włościański za pośrednictwem zakupienia ziemi. Dilke i Chamberlain nie uznali tego za środek dostateczny, a Spencer oświadczył, że w razie zniesienia praw wyjątkowych, będzie musiał złożyć obowiązek naczelnika administracyi tym krajem. Ostatecznie przesilenie zostało tylko odroczone. Utrzymuje to inspirowany przez Chamberlaina organ *Daily Post*, który pisze: „Hasłem ministrów Dilkego i Chamberlaina jest administracyjny samorząd dla Irlandyi i uchylenie wszelkiego przymusu. Być może, iż uda się przesilenie odroczyć, ale usunąć się ono nie da. Radykalna część gabinetu zdecydowa jest o tyle tylko zrobić ustępstwo lordowi Spencer, że jeżeli się zgodzi na przedłużenie praw wyjątkowych, to jedynie na rok, w tym celu, ażeby nowy parlament rozstrzygał o dalszych postanowieniach co do Irlandyi. Ustąpienie Chamberlaina i Dilkego sprawiłoby Gladstonowi trudności, gdyż za nimi poszedłby prawdopodobnie i p. Shaw-Lefevre oraz jeszcze kilka innych członków gabinetu. Taki stan rzeczy jest nieznośny dla Gladstona, który musi jeszcze zajmować się gorliwie i przedewszystkiem ugodą z Rossyą“. *Standard* mniema, że gdyby miało przyjść do częściowej zmiany gabinetu, to prędzej poświęciłby Gladstone kilku wigów i lorda Spencera, niż radykalnych członków tegoż.

Donoszą zresztą, że Gladstone jest chory i złamany, a rodzina życzy sobie, ażeby się usunął zupełnie z widowni życia politycznego. Natomiast lekarz i przyjaciel osobisty ministra, sir Andrew Clarke, utrzymuje, że dla Gladstona byłby właśnie teraz spokój zabójczym i przyspieszyłby wycieńczenie sił, gdy natomiast czynność i wrażenia utrzymują jego siły umysłowe i fizyczne.

Bądź co bądź, dodają dzienniki angielskie, sprawa przesilenia musi być załatwioną obecnie po świętach i to dość prędko, nim się zbierze po feryach świątecznych parlament.

KRONIKA

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Albrecht,** przedwczoraj wieczór przybył do Krakowa, a wczoraj rano odbył na Błoniach miejskich przegląd załogi tamtejszej. Dziś nastąpić miał przegląd artyleryi, a jutro Najd. Arcyksiążę uda się do Tarnowa.

(m) **W oddaniu ostatniej posługi** ś. p. Fryderykowi Körberowi, w dniu wczorajszym, zamanifestowała się sympatya, jaką wszystkie warstwy społeczeństwa naszego otaczały czcigodnego wiceprezydenta tutejszego wyższego sądu krajowego. W imponującym orszaku pogrzebowym był przedewszystkiem bardzo licznie reprezentowany stan sędziowski, a więc: gremium pp. radców wyższego sądu krajowego z JE. br. Schenkiem na czele; dalej liczne gremium pp. radców i urzędników niższych stopni tutejszych sądów krajowych i powiatowych, pod przewodnictwem prezydenta p. Piątkowskiego, i wiceprezydenta p. Lidla; dalej prawie wszyscy członkowie nadprokuratoryi i prokuratoryi państwowej, ze swoimi przełożonymi, pp.: Zdańskim i Szymonowiczem. Z reprezentantów innych władz, widzieliśmy wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbowej, br. Jorkascha-Kocha; naczelnika prokuratoryi skarbu, radcę dworu p. E. Podlewskiego; dyrektora poczt i telegrafów, radcę dworu p. Schiffnera; radców Namiestnictwa i t. d. Liczny udział wzięli w tym obrzędzie żałobnym także pp. adwokaci i notaryusze. Na trumnie złożone prześliczne wieńce ofiarowane przez wyższy sąd krajowy i sąd krajowy; przez auskultantów i praktykantów sądowych a nareszcie przez rodzinę, przyjaciół i znajomych. Eksportacyi zwłok dokonał ks. proboszcz z parafii św. Maryi Magdaleny, w asystencyi kleryków seminaryum duchownego i duchowieństwa zakonnego: OO. Bernardynów, Franciszkanów i Karmelitów. Zwłoki złożono do grobu na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Fundacya im. bar. Jorkascha-Kocha.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: Komitet, zawiązany celem uczczenia jubileuszu 40-letniej służby państwowej wiceprezydenta c. k. krajowej dyrekcyi skarbu J. W. br. Jorkascha Kocha, podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek odezwy zapraszającej do wzięcia udziału w składkach na utworzyć się mającą funadcyę imienia br. Jorkascha-Kocha, której celem ma być udzielanie wsparć dla wdów i sierot po urzędnikach skarbowych X i XI klasy rangi, wpłynęła na ręce tegoż komitetu od urzędników i funkcyonaryuszów skarbowych łączna kwota 4.619 zł. 82 ct do której w dniu jubileuszu JW. p. wiceprezydent bar. Jorkasch-Koch datkiem w kwocie 300 zł. się przyczynił. Za uzyskaną w ten sposób ogólną sumę 4.969 zł. 82 ct. zakupił komitet następujące papiery wartościowe na kapitał fundacyjny, a mianowicie: trzy 5 prc. listy zastawne gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego po 1000 zł, zapisy jednolitego długu państwa (wspólna renta papierowa) na łączną kwotę 1.500 zł., wreszcie jedną obligacyę pożyczki loteryjnej z r. 1860 na 100 zł Resztę kwoty zatrzymano na zaspokojenie przypadającej od fundacyi należytości prawnej i stemplowej. Po zamknięciu rachunków ze składek, o których mowa, nadesłał JW. Adam hr. Gołuchowski na pomnożenie kapitału fundacyjnego kwotę 50 zł., za którą zakupiono jedną sztukę zapisu jednolitego długu państwa na 50 zł., a pozostałą resztę w kwocie 6 zł. 86 ct. ulokowano na książeczkę w gal. Kasie oszczędności. Udokumentowany rachunek znajduje się w biurze przewodniczącego komitetu, nadradcy skarbu p. Geistlenera, gdzie interesowane osoby mogą go aż do końca grudnia b. r. przeglądać. Komitet skończywszy swoją działalność poczuwa się do miłego obowiązku złożyć niniejszem szczere podziękowanie wszystkim, którzy składkami swemi do utworzenia tej dobroczynnej fundacyi się przyczynili.

— **Jubileusz Zacharyasiewicza** nie doczekał się w Warszawie publicznego i uroczystego odznaczenia, ale natomiast grono literatów, artystów i kolegów powieściopisarza, uczciło go prywatnie w dniu 25 b. m. w sposób mniej okazały, lecz serdeczny i poważny O godzinie 12 w południe, liczna deputacya z seniorami warszawskiej prasy, pp. Jenikem, Pługiem, Leem i Gregorowiczem na czele, udała się do mieszkania jubilata, aby mu wręczyć duży wieniec srebrny z napisem: „Talentowi, pracy i zasłudze obywatelskiej“. W deputacyi przyjęły udział i damy, a wśród nich Deotyma, Ilnicka i Morzkowska wręczyły jubilatowi ozdobne album z fotografiami „od autorek polskich“. W długim, serdecznym wierszu, czcigodny Adam Pług wyraził uznanie dla pracy i zasług Zacharyasiewicza, jako powieściopisarza, składając w imieniu wdzięcznego ogółu hołd tej zacnej i poczciwej twórczości; wierszem przemówiła też do jubilata Deotyma, w krótkich, ale pełnych treści wyrazach, charakteryzując jego zasługi. Odczytano potem mnóstwo telegramów, listów gratulacyjnych i poezyi okolicznościowych, pomiędzy któremi wyróżniały się rymowane życzenia Felicyana, zakończone słowami: „mnohaja lita“ i wiersz Al. Kraushara, sławiący jubilata, jako autora „Czerwonej czapki“. Przy kieliszku starego węgrzyna, którym gospodarz uczęstował swych gości, wzniesiono z całego serca toast na cześć jego, życząc mu złotego wesela z literaturą. Nie brakło także prywatnych upominków i podarków, które odznaczyły ten pamiątkowy i uroczysty dzień, w życiu zasłużonego i sympatycznego pisarza.

— **W Szczawnicy** na czas t. r. sezonu kąpielowego została otwartą c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie złożono w c. k. starostwie w Sniatynie datki w kwocie 24 zł. 10 ct., zaś w c. k. starostwie w Zbarażu datki w kwocie 16 zł. 52 ct. Obie wymienione kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Żydaczowie.

— **Nowy gmach uniwersytetu** krakowskiego ma być gotów w październiku 1886. Poświęcenie jego, jak donosi *Czas*, ma się odbyć w sposób uroczysty.

— **Wczorajsze przedstawienie** *Króla Leara*, z p. Ładnowskim w roli tytułowej, dało nam sposobność rozkoszować się całą pełnią i potęgą talentu tego prawdziwego „z bożej łaski“ artysty. To też entuzyastycznym owacyom nie było końca, a po wielkiej scenie obłąkania szanowny gość-benefisant znalazł się w istnej powodzi kwiatów, która z sali uderzyła na scenę. Zagrzmiały w orkiestrze fanfary i wśród nieustającej burzy oklasków reżyser p. Lubicz imieniem lwowskich kolegów złożył artyście wyrazy uznania i podziwu, p. Żelazowski wręczył mu puhar pamiątkowy, zaś panie Nowakowska, Żelazowska i panna Stachowiczówna wspaniały wieniec laurowy. — Przedstawienie w ogóle było staranne, a oprócz trzech wymienionych pań w rolach Goneryli, Regany i Kordelii, dobrze wystudyowaną grą odznaczyli się pp. Woleński jako Edgar, Kwieciński jako trefniś, Zboiński (Kent), Stempowski (Gloster) i Hierowski jako Edmund

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 28 b. m., ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa (wznowione) *Angôt* córka straganiarzy, opera komiczna w 3 aktach Lecocqua. — Jutro, w piątek, 29 b m., wielki nadzwyczajny koncert towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, z współudziałem pp.: Ludwika Marka, Władysława Woleńskiego i Henryka Jareckiego. Wykonaną będzie między innemi słynna symfonia Dawida p. t. *Pustynia*; zakończy komedya w 2 aktach *Pożycz mi swej żony*. — W sobotę, 30 b. m, jedenasty występ gościnny p. Bolesława Ładnowskiego *Skazany na całe życie* (*La morte civile*), dramat w 5 aktach Giacometti'ego. — Pierwsze przedstawienie operetki lwowskiej w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 31 maja. Daną będzie *Wesoła wojna*; w poniedziałek *Nietoperz*; we wtorek *Książątko*; we środę *Palestrant*; w piątek *Opowieści Hoffmana*; w sobotę *Boccacio*; w niedzielę *Dzwony Corneville'u*.

— **Klęską gradową** nawiedzone zostały gminy i obszary dworskie powiatu samborskiego: Błażowa, Czerchawa, Mokrzany, Sielec, Sprynia wielka, Spryńce, Stupnica, Wola błażowska i Zworze. Likwidacyę szkody zarządzono

— **Ostrożnie z bronią.** Dnia 19 b. m. w Teniatyskach, pow. rawskiego, 8-letni syn włościanina Iwana Żołondka, bawiąc się nabitym pistoletem swego wuja, zastrzelił 6 letnią dziewczynkę Maryę Ołenyczównę. Winnych zaniedbania nadzoru nad dziećmi pociągnięto sądownie do odpowiedzialności. — Podczas uczty weselnej w domu Dmytra Czabaniuka w Strupkowie, pow. nadwórniańskiego, jeden z gości strzelił tak nieostrożnie „na wiwat“, że ciężko uszkodził w nogę włościankę Warwarę Janicką. Przeciw winnemu wdrożono dochodzenie sądowo-karne.

— **Zakwestyonowano** w Kamionce strumiłowej dnia 4 b. m. konia wałacha, maści bułanej, 4-letniego, z ciemniejszą grzywą i ogonem, oraz klacz 6-letnią czarnej maści, na przednie nogi kutą, która była dopiero po źrebięciu. Obydwa konie 13 miary, rasy folwarcznych koni, średniej siły roboczej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Leizerowi Galletowi pod l. 8 ulica Berka, dwie kapy wełniane zielone z kutasami, czarny surdut, spodnie i kamizelkę letnią, ciemno zielony damski stanik, dwa parasole, stampilię z napisem „Heinrich Johann 95 pułk. 5 komp.“, drugą z ruskim napisem, a trzecią z nap. M. R. Drabek. Szkoda wynosi 30 zł. — Zgubiono 25 zł. banknotami na ulicy św. Łazarza, które podniosła jakaś kobieta wiekowa; książkę do nabożeństwa pod tytułem „Katolickie nabożeństwo“ z pozłacanemi brzegami; złoty kólczyk kształtu półksiężyca, wartości 9 zł.; portmonetkę z kwotą 70 zł. 60 ct. i recepisem pocztowym na list, nadany pod adresem Smutnego. — Znaleziono w Rynku złote kółko od zegarka, ze szkiełkiem; pięć małych a jeden większy klucz, w ogrodzie Miejskim; kartki zakładu zast. i kred. nr. 726 na rautowy i ślubny pierścień za 20 zł. i nr. 4.385 na złoty pierścień za 6 zł. zastawiony; czarny pugilaresik, zawierający 2 centy i dwa pierścionki z lichego złota. — Zakwestyonowano koszyk z 3 flaszkami mineralnej wody „Hunyady“ i z 3 próżnemi flaszkami; płótniankę, koszulę i kaftanik, które to rzeczy zostały komuś z wozu skradzione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie po krótkiej chorobie, księgarz i wydawca tygodnika *Ognisko domowe*, Klemens Łukasiewicz, rodem z Litwy, w 38 roku życia; w Miholjacu, w Kroacyi, c. k. tajny radca br. Gustaw Hilleprand-Prandau, najzamożniejszy magnat kroacki. Majątek zmarłego cenią na 35 milionów zł.

— **Żałoba po Wiktorze Hugo** we Francyi, jest ogólna. Zwłoki zmarłego odwiedzają tłumnie. Obok nazwisk senatorów i akademików na liście kondolencyjnej widać podpisy robotników. Listy, telegramy i zawiadomienia o uczestniczeniu w pogrzebie, nadchodzą ze wszystkich stron świata. Będzie to pogrzeb, jakiego od pogrzebowej uroczystości Lafayeta Paryż nie widział; przewyższy pogrzeb Gambetty, bo udział weźmie drobna ludność. Poeta wyraził życzenie być pochowanym w grobie rodzinnym na cmentarzu Père-Lachaise. Utworzył się komitet pod prezydencyą podsekretarza stanu Turqueta dla porozumienia się z rodziną o dniu pogrzebu Imieniem rządu przemówi nad grobem Goblet.— Zmarły jeszcze w sierpniu r. 1883 wręczył był przyjacielowi swojemu, Augustowi Vacquerie, pismo w otwartej kopercie, następującej osnowy: „Ubogim ofiaruwuję 50.000 franków. Pragnę, aby mnie ich karawanem odwieziono na cmentarz Liturgie wszystkich kościołów odrzucam, a wszystkie dusze proszę o modlitwę. Wierzę w Boga. *Wiktor Hugo.*“

— **Austryackie Derby.** Na wyścigach konnych we Freudenau, w biegu o wielką nagrodę 20.000 zł., pierwszy był u mety koń hr. Jana Szapary *Buzgo*, drugim barona Springera *Italy*.

— **Trąba powietrzna** w nocy na 23 b. m. przeleciała nad Petersburgiem, a dnia wspomnionego spaliły się cyrki, karuzele, panoramy wędrowne i inne podobnego przeznaczenia budynki, wypełniające cały olbrzymi plac, zwany Carycynym Ługiem (Łąka carowej). Trąba powietrzna obaliła kilkanaście drewnianych szop cyrkowych, zburzyła domek Piotra I. i zerwała dachy, balkony i gzymsy z katedry św. Trójcy, Ochronki ks. Oldenburskiego, Akademii, gmachu ministeryum spraw wewnętrznych i instytutu panien w Smolnym klasztorze. W ogrodach i parkach powyrywała drzewa; poobalała wszędzie parkany i żelazne sztachety, poodrywała szyldy, które podnosiła wysoko nad miastem Liczba zniszczonych domów prywatnych jest bardzo wielka. Na Newie trąba zatopiła wiele bark i łodzi. Zabitych nie ma, a liczba rannych wynosi zaledwie 67 osób. Na Carycynym Ługu spaliły się prawie wszystkie budynki, dach na pałacu księcia Oldenburskiego i dwie barki morskie, stojące na kotwicy przy brzegu, pomimo nader energicznej pracy wszystkich oddziałów straży ogniowej.

— **Wypadki na scenie.** Na pierwszem przedstawieniu *Maryi Stuart* przez artystów meiningeńskich w teatrze warszawskim, przed rozpoczęciem III aktu, w chwili gdy p. Knorr, grający rolę Leicestera, wychodził z garderoby swej na scenę, zwaliła mu się całym ciężarem na plecy, jedna z kolum, podtrzymująca w tragedyi „Juliusz Cezar“ salę senatu. W pierwszej chwili p Knorr wskutek wstrząśnienia i bolu stracił prawie przytomność, wkrótce przyszedł jednak do siebie i mógł w dalszym ciągu wziąć udział w przedstawieniu. Jak się pokazało, powodem wypadku było niedbalstwo lub zapomnienie jednego z maszynistów trupy meiningeńskiej, który nie zahaczył szczytu kolumny do haku, przytwierdzonego u góry. — Na drugiem zaś przedstawieniu *Maryi Stuart*, na scenie rozległ się nagle silny zapach spalenizny Po kilku dopiero chwilach udało się wy-

naleść przyczynę tego. Swąd pochodził od kapelusza jednego ze statystów, który zawieszony za blisko kinkietu gazowego zaczął się tlić. Po usunięciu nadwerężonego silnie kapelusza zapach spalenizny szybko przeminął.

— **Ogromna przepaść**, powiększająca się z dniem każdym, otworzyła się dnia 5 bm. blizko Avigliana w prowincyi Turyńskiej. Przepaść otworzyła się pomiędzy młynem Meana, a mieściną Sada. Zapadnięta przestrzeń wynosi 150 metrów długości a objętość jej 4.000 metr. kubicznych. Wody jeziora Bernardine zalały olbrzymią próżnię, jaka powstała z zapadnięcia się gruntu. Droga, która znikła zupełnie, leżała pierwej o 5 metrów nad poziomem wody, obecnie zaś znajduje się o sześć metrów pod wodą. Sądzą powszechnie, iż spustoszenie to spowodowane zostało wylewami podziemnemi, powstałemi z deszczów. Dwustu robotników pracuje nad odbudowaniem drogi Trana Avigliana. Roboty trwać będą najmniej dwa tygodnie jeszcze. Zachodzi obawa, aby druga przepaść nie otworzyła się w tejże dolinie Sady. Przedsiębiorą różne ostrożności, aby zapobiedz tej nowej katastrofie. Szkody liczą na 30.000 franków. Ofiarą padł tylko jeden człowiek, sześćdziesięcioletni gospodarz Feliks Allais.

— **Żydowska kolonia rolnicza**. Wychodźcy żydowscy z Niemiec i Rossyi założyli w roku 1881 i 1882 liczne kolonie rolnicze w Stanach Zjednoczonych. Z kolonij tych obecnie istnieje tylko jedna, założona przez rabina Wichslera i nosząca jego nazwisko. Leży ona na terytoryum Dacota i zamieszkaną jest przez 60 rodzin żydowskich. Cała kolonia zajmuje 11.500 akrów ziemi, a zatem dość znaczny obszar, sił roboczych ma dość, a jednak chyli się ku upadkowi.

— **Wybryk natury.** Do jednego z warszawskich weterynarzy, p. D., obywatel ziemski z powiatu miechowskiego, nadesłał kilkodniowe cielę. Noworodek nie ma uszu, lecz natomiast rozporządza aż pięcioma nogami. Naddatek natury zajmuje miejsce powyżej lewej tylnej nogi i jest o wiele mniejszy od kończyn prawidłowych. Potworek będzie wypchany i umieszczony w zbiorze prywatnym.

KRONIKA SĄDOWA

(*Skrytobójcze i rozbójnicze morderstwo.*)

(*L*) W Jaryczowie nowym popełniono w nocy z 3 na 4 marca r. b. morderstwo na małżonkach Chaji Rysi i Herszu Breiterach, szynkarzach tamtejszych. W skutek odniesionej rany zmarła Chaje Breiterowa d. 17 marca, Hersz Breiter zaś wyleczył się z ciężkich ran, zadanych mu siekierą w głowę. W ciągu nocy, w której popełniono morderstwo, wyśledziła żandarmerya sprawców tej strasznej zbrodni, w osobach: Józefa Budzińskiego i Karola Kaczorowskiego, wędrownych kuśnierzy z Nowego Jaryczowa. Pierwszy z nich liczy 22 rok życia, i jest stanu wolnego, drugi zaś liczy lat 23, jest żonaty i ojcem jednego dziecka. Budziński, tak przed żandarmeryą, jako też w ciągu śledztwa sądowego a nareszcie przy rozprawie głównej, która dzisiaj rozpoczęła się w tutejszym sądzie kryminalnym, przed trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem radcy, p. Majewskiego, przyznał się szczegółowo do winy, a mianowicie, że działał z namowy Kaczorowskiego, który od kilku miesięcy nakłaniał go do popełnienia tej zbrodni; przyznał dalej, że wieczorem d. 3 marca, w towarzystwie Kaczorowskiego, wszedł do szynku Breiterów i po wypiciu kieliszka araku, ciął Breiterowę siekierą w głowę; gdy na krzyk śmiertelnie rannej Chaji, przebudził się jej małżonek Hersz, i chciał zbrodniarzom stawiać opór, wyrwał Kaczorowski siekierę z rąk Budzińskiego i zadał nią Herszowi cztery ciężkie rany w głowę. Drugi złoczyńca, Kaczorowski, przyznaje, że wspólnie z Budzińskim był na miejscu czynu, ale przeczy, jakoby go nakłaniał do popełnienia zbrodni i jakoby wykonał zamach na życie Hersza Breitera.

Prokuratorya oskarża tedy Budzińskiego o zbrodnię dokonanego skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa na osobie Chaji Breiterowej, tudzież o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa na osobie Hersza Breitera, Kaczorowskiego zaś oskarża o współwinę w powyższych zbrodniach. Sama rozprawa nie zawiera ciekawych epizodów; obaj złoczyńcy należą do szumowin społeczeństwa. Wyrok w tej sprawie podamy jutro.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład nabiałowy we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

Nie trzeba bowiem sądzić, że wprowadzenie w życie Zakładu nabiałowego wymagałoby ogromnego kapitału, sum bajońskich, wielkiego ryzyka. Potrzebna tu znajomość rzeczy; umiejętne i oględne postępowanie, bardziej niż wielkie kapitały. O kilkanaście tysięcy guldenów i o kapitalistę który by je chciał w podobny sposób zyskownie spożytkować, przecież nie trudno, nawet przy najkłopotliwszych stosunkach ekonomicznych kraju. Jesteśmy pewni, że Zakład, takim mniej więcej kapitałem pierwotnym uposażony, rozwijałby się już dalej sam własną siłą, przynosząc znaczne odsetki od włożonego kapitału i opłacając własnym dochodem koszta późniejszego swego rozszerzania się w miarę potrzeb i stosunków. Rzecz naturalna, że spółka zawiązana przez samychże właścicieli obór, czyli w ogóle przez hodowców bydła, miała by dla nich większe korzyści, niż dla przedsiębiorcy pojedyńczego. To wszakże pewna, że ktokolwiekby pierwszy podjął przedsiębiorstwo, czy to spółka, czy ktoś sam na własną rękę, zyski będą bardzo znaczne, dopóki mianowicie przykład nie obudzi współzawodnictwa i nie wywoła więcej podobnych zakładów, pomiędzy które później zysk pierwotny z natury rzeczy stosunkowo się rozdzieli. Ma się rozumieć, że aby Zakład miał powodzenie, musi przedewszystkiem posiadać formę wzbudzającą zaufanie i dającą rękojmię porządnego ze znawstwem zawodowem prowadzenia rzeczy, inaczej utknąłby na pierwszym kroku, jak nieudałe przedsiębrane już próby, tak niedołężnie, że zaród koniecznego upadku zawierały już w sobie przy założeniu.

Aby zacząć od małych początków a stopniowo w miarę stosunków Zakład rozszerzać, nie potrzeba myśleć od razu o budowaniu umyślnie na ten cel kosztownych zabudowań i znaczny kapitał utopić na samym wstępie w budowle. Lwów znajduje się w tak szczęśliwem z tego względu położeniu, iż otoczony jest wiejskiemi posiadłościami wśród pastwisk i łąk, dobrego dostarczających siana, które to posiadłości, na pewien dłuższy przeciąg lat wydzierżawione, doskonale odpowiadałyby wymaganiom Zakładu. Taką nader odpowiednią na umieszczenie zakładu nabiałowego byłaby, że tu wymienię tylko parę nasuwających się pod pióro, nie przesądzając, czy są do wydzierżawienia i o ile mniej lub więcej odpowiadałyby celowi: naprzykład Kortumówka, posiadająca piękne łąki i niezbyt od dworca kolei oddalona, folwark OO. Dominikanów, lub która inna posiadłość na Bajkach lub na Wólce, Zofiówka, Snopków, Zelazna woda, z rozległemi i zdrowemi pastwiskami, wreszcie Zamarstynów lub Hołosko. Kładziemy główny nacisk na pobliże łąk i pastwisk, albowiem obok Zakładu konieczną rzeczą byłoby utrzymanie własnej obory, złożonej przynajmniej z dwudziestu czterech krów dojnych, tak dla dostarczania Zakładowi w pewnej części własnego mleka, jakoteż głównie, aby spożytkować na karm przychowku tejże obory część przynajmniej mleka chudego, po odtłuszczeniu na centryfudze, niemającego innej drogi odbytu

Koszta wewnętrznego urządzenia Zakładu, obliczone według cenników najlepszych fabryk niemieckich, na dzienny wyrób 6.000 litrów mleka, z kotłem parowym, dwiema centryfugami Nielsona i Patersona, lub separatorami Lowala, z chłodnikami i maślnicami maszynowemi Ahlborna, wynosiłyby około 5.000 zł. w. a. Przynajmniej drugie tyle należałoby odłożyć na założenie obory i zakupno krów dojnych, odznaczających się mlecznością, obok czego przysposobienie wszystkich budynków, cementowanie podłóg i t p. tak, aby wszędzie jak największy porządek i jak największa czystość mogła być utrzymana, wymagałoby znów nakładu kilku tysięcy guldenów; tak, iż ogółem licząc, do wzorowego i korzystnego poprowadzenia rzeczy, potrzeba kapitału zakładowego wraz z obrotowym najwyżej około 20.000 zł. w. a.

Od należytego urządzenia, od dobroci maszyn i narzędzi, zależeć będzie w znacznej części pożądany wynik i powodzenie Zakładu Ale niemniej też i na tem zależy, ażeby ludzie, użyci w Zakładzie, umieli się należycie ze wszystkiem obejść, aby ład i czystość były w najwyższym stopniu zachowane, aby cała czynność odbywała się punktualnie jak w zegarku, do czego potrzeba nie tylko ludzi dobrze wćwiczonych, chętnych i wypełniających ochotnie i gorliwie co do którego należy; ale głównie i przedewszystkiem, potrzeba umiejętnego kierownictwa; potrzeba, aby dyrektor był zawodowo uzdolniony, i z doświadczenia znał doskonale wszystkie wymogi podobnego Zakładu, aby był w swoim zakresie, to jest w mleczarstwie, skończonym technikiem.

Do dobrego ustawienia maszyny parowej i urządzenia wewnętrznego, przyszle ludzi swych fabryka ta, w której maszyny i narzędzia będą zamówione. Ci ludzie pozostawszy dłużej na miejscu, mogą dostatecznie poznajomić miejscowych ze sposobem obchodzenia się z tem wszystkiem. Można by też sprowadzić na początek dla wprowadzenia w ruch fabryki kilku robotników z za granicy, oswojonych z pracą w tego rodzaju Zakładach mleczarskich, przy których po niejakim czasie tutejsi robotnicy, wykształciliby się dostatecznie. Ale najtrudniejsze zadanie dostać tęgiego kierownika, któryby łączył w sobie uzdolnienie, znajomość techniczną rzeczy, doświadczenie, a nakoniec zamiłowanie i energię, gotowego się oddać przedsiębiorstwu całą duszą, z tym zapałem, bez którego nigdzie nie ma powodzenia, na żadnem polu pracy, czy to w szerszym publicznym, czy szczuplejszym ekonomicznym zakresie.

Ktoś, coby się chciał podjąć tego zadania i był przeznnczonym na kierownika utworzonego w powyższej myśli Zakładu mleczarskiego, winienby przed zabraniem się do dzieła, objechać i zwiedzić wszystkie główniejsze tego rodzaju Zakłady za granicą, których tam jest wiele jako w krajach kwitnącego chowu bydła, poznajomić się szczegółowo z wszystkiemi nowemi i najnowszemi postępowemi sposobami obchodzenia się z mlekiem i nabiałem w ogóle, rozpatrzeć odmienne w różnych Zakładach urządzenia, ich zalety lub wady; pozostać w każdym tak długo, dopóki sobie nie przyswoi gruntownie całej techniki nabiałowej w tym stopniu udoskonalenia, na jakim obecnie stanęła. Wówczas dopiero może śmiało objąć posadę; a skoro Zakład projektowany będzie miał znakomitą i powszechnie w kraju ukredytowaną firmę, kierownika energicznego i gruntownie uzdolnionego, aparaty dobre, robotników inteligentnych i wyćwiczonych, do pilności, porządku i ochędóstwa wdrożonych, to powodzenie Zakładu nie może być wątpliwem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Kolej Stryj-Beskid.** Ministerstwo handlu oddało budowę kolei Stryj-Beskid dwom przedsiębiorcom. Przestrzeń Stryj-Skole otrzymała firma krajowa Szymberski - Godlewski: przestrzeń Skole-Beskid firma wiedeńska Froehlich i Spółka.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, który wczoraj przed południem powrócił z obozu w Bruck nad Litawą, będzie udzielał dzisiaj ogólnych posłuchań, a wieczorem uda się na łowy do Styryi, zkąd powróci w dniu jutrzejszym.

Król Milan przyjmował w ciągu dnia przedwczorajszego księcia bawarskiego Luitpolda, księcia nassauskiego Adolfa i wspólnego ministra skarbu Kallaya.

Król rumuński Karol wraz ze swoją małżonką Elżbietą, przybył przedwczoraj w najściślejszem *incognito* do Wiednia. Ponieważ królestwo wyprosili się od wszelkiego urzędowego przyjęcia, przeto na dworcu kolejowym powitali ich tylko członkowie poselstwa rumuńskiego. Dostojni goście zajechali do pałacu poselstwa rumuńskiego, gdzie o godzinie 5 po południu złożył im wizytę król Milan. Wieczorem udali się królestwo w dalszą podróż do Sigmaringen dla odwiedzenia złożonego ciężką chorobą ojca króla Karola, księcia Karola Antoniego Hohenzollerna.

Pol. Corr. donosi, iż pan Minister spraw wewnętrznych zamianował delegatami dla komisyi, która wspólnie z komisarzami pruskimi ma przedsięwziąć przedwstępne studya techniczne, celem uregulowania tej przestrzeni Wisły, która tworzy austryacko-niemiecką granicę, galicyjskich radców budownictwa Matulę i Moraczewskiego, dalej szląskiego radcę budownictwa Swobodę, szląskiego radcę rządowego Fürera i radcę ministeryalnego Beyera.

Dalej donosi przytoczony organ, że rząd rossyjski zgodził się na wniosek Namiestnictwa galicyjskiego, aby zwołać wspólną komisyę, celem naradzenia się nad zarządzeniami dla powstrzymania szkód, na jakie wystawieni są mieszkańcy jednej z galicyjskich pogranicznych miejscowości, skutkiem ciągłego wzbierania stawu, położonego pod Wołoczyskami na terytoryum rossyjskiem.

Dzisiaj przystępują do urny wyborczej prawyborcy mniejszych posiadłości w Krainie, Górnej Austryi, Tyrolu i Vorarlbergu; jutro zaś wybierają gminy wiejskie w Bukowinie, Istryi, Gorycyi i Gradysce, wreszcie pierwsze ciało wyborcze w Tryeście.

Budap. Corr. donosi: Zamianowanie 30 członków węgierskiej Izby wyższej nastąpi już w ciągu czerwca, a nowomianowani członkowie otrzymają jeszcze przed otwarciem drugiej sesyi sejmu węgierskiego, pismo królewskie powołujące ich raz na zawsze do Izby wyższej.

Sejm kroacki zostanie zwołanym prawdopodobnie w październiku, przyczem będą mu przedłożone ważne projekta odnoszące się do zorganizowania administracyi nowego podziału okręgów sądowych, nowej ordynacyi wyborczej, wreszcie szereg projektów ekonomicznych.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga: Pojawiające się w dziennikach zagranicznych pogłoski o mającym nastąpić wkrótce zjeździe trzech Cesarzy, są w każdym razie przedwczesne. Pewnem jest, że car Aleksander III odda wizyty Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi w ciągu lata lub jesieni; jednak ani co do miejscowości, ani co do czasu zjazdu nie ułożono dotąd nic stanowczego. Ewentualne spotkanie się trzech Monarchów będzie zależało w pierwszej linii od różnych okoliczności.

Jak się z „wiarogodnego źródła" dowiaduje tutejszy *Bonus Pastor* arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim po odrzuceniu przez rząd pruski wszystkich dotąd kandydatów Stolicy św., ma zostać Polak, ks. Antoni Klingenberg, proton. apost., wik. gen. i oficyał dyecezyi chełmińskiej w Prusiech zachodnich, sprawujący od kilku lat, w skutek zbyt podeszłego wieku ks. bisk. Marwicza, rządy tej dyecezyi. Ks. Klingenberg, lubo nosi niemieckie nazwisko, jest Polakiem i dobrze włada językiem polskim. Jest atoli już starcem 70-letnim, urodził się bowiem 1814 r. dnia 20 maja, święcenie kapłańskie otrzymał 1840 roku, a od roku 1869 zasiada w kapitule chełmińskiej. Ma zaś przed innymi możliwymi kandydatami tę wyższość, że tak u Stolicy św. jak i u rządu pruskiego, przez którego na kanonię chełmińską był prezentowany, dobrem cieszy się imieniem i jest dla obydwóch stron *persona grata.*

Z Konstantynopola piszą *Pol. Corr.*: W. Porta zamianowała właśni komisarzy dla mających się rozpocząć niebawem negocyacyj w sprawie zawarcia traktatu cłowego z Austro-Węgrami. Baronowi Kalchbergowi dodanym zostanie ze strony austryacko-węgierskiego rządu drugi drogoman ambasady Yanko, gdyż przeznaczony do tego pierwotnie radca ambasady Webenau, zmuszony był z powodu nadwątlonego zdrowia wyjechać na czas dłuższy ze stolicy tureckiej.

Dzienniki francuskie, które z okazyi śmierci Wiktora Hugo, zajęły się bardzo gorliwie popieraniem projektu nadania urzędownie świeckiego charakteru Panteonowi, obok tej sprawy, już obecnie rozstrzygniętej dekretem rządu, znalazły w tych dniach miejsce tylko na wzmiankę o wyborach zbiorowych. Wszystkie umiarkowane dzienniki republikańskie, zachęcają Izbę deputowanych, ażeby przyjęła poprawki senatu w projekcie ustawy wyborczej. *Temps* poświęca tej sprawie specyalny artykuł i wzywa deputowanych gorąco, ażeby przyjęli ustawę, jeżeli nie chcą narażać wyborów zbiorowych na zwłokę.

Korespondent paryski *Polit. Corr.* donosi, że prasa angielska bez żadnego uzasadnienia usiłowała w ostatnim tygodniu zaniepokoić rząd, rzekomo nieprzychylną postawą Francyi względem Anglii. P. Freycinet obrał zupełnie inną drogę; nie uważa on za rzecz pożyteczną w chwili ogłoszenia, że Anglia w ciągu dwóch lat odwoła swoje wojska z Egiptu, stwarzać Anglii trudności. Byłaby to bardzo niezręczna polityka. Freycinet pragnie wszelkie sprawy egipskie rozstrzygać pojednawczo, a jest zdecydowany wystąpić zawsze stanowczo tylko przeciw ewentualnym nadużyciom rządu egipskiego.

Do tegoż dziennika donoszą z Paryża, że bezpodstawną jest pogłoska, jakoby P. Barrière, reprezentant francuski w Kairze, miał zamiar opuścić swoje stanowisko.

Z Rzymu donoszą o przebiegu prac konferencyi sanitarnej, że delegat francuski po porozumieniu z reprezentantami Niemiec i Ameryki, podał wniosek o odroczenie rozpraw nad kwarantanami i przedstawił zarazem następujące propozycye: 1. Względem urządzenia zatok wzorowych i skonstatowania, o ile one przyjazne będą stosunkom sanitarnym. 2. O obowiązku rządów ogłaszania o wybuchu chorób zaraźliwych w zatokach i obowiązku konsulów zawiadamiania swoich rządów o wypłynięciu z zatok okrętów podejrzanych. 3. O surowem śledztwie na pokładach okrętowych, desinfekcyi i t. p. Dr. Koch przemawiał za temi wnioskami. Po kilku protestach dele-

gatów włoskich i po dłuższej dyskusyi, przyjęła konferencya punkt pierwszy, odroczywszy nad dalszemi obrady.

Z Rzymu otrzymuje *Polit. Corr.* wiadomość, wyjaśniającą stosunek Włoch do Porty. Poseł włoski w Konstantynopolu, hr. Corti, przybył za urlopem do Rzymu odraczał jednak długo swój urlop. Przyczyną tej zwłoki było życzenie reprezentanta Włoch, ażeby przed opuszczeniem stolicy wyjaśnić stosunek Włoch wynikły z powodu obsadzenia Massouy. Hr Corti chciał, ażeby zbyt nagły jego wyjazd nie był dwuznacznie tłómaczony.

W korespondencyi petersburskiej *Pol Corr.* czytamy: „Jakkolwiek z obu stron, to jest angielskiej i rossyjskiej, dokładane są szczere usiłowania, żeby pokój utrzymać, to jednak ani w Anglii, ani w Rossyi nie objawia się wiara w trwałość pokoju, i tak samo w Petersburgu jak Londynie obecne porozumienie poczytywane jest tylko za rodzaj dłuższego zawieszenia broni. Jeden z wpływowych i wielkich dzienników petersburskich wyraził się w tych dniach, że Anglia obwarowując Herat, składa najoczywistszy dowód niewiary swojej w trwałość pokoju, i że zatem Rossya zrobiłaby źle, gdyby się uznała za stanowczo skrępowaną przychodzącem do skutku porozumieniem.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory.

Wiedeń, 28 maja. Przy wczorajszych wyborach z kuryi mniejszej własności w Dolnej Austryi, zostali wybrani: Pirko 174 głosami (kontrkandydat Berger otrzymał 142 gł.); Oberndorfer 216 głosami, (kontrkandydat Kirchweger 80 gł.); Schönerer 292 gł., (kontrkandydaci Knab 113 gł. i Fürstenberg 33 gł.); Garnhaft 184 gł., (kontrkandydat Granitsch 180 gł.); Adametz 239 gł., (kontrkandydat Knötzel 152 gł.); Süss 127 głosów, (kontrkandydat Ullman 106 głosów); Exner 289 gł., (kontrkandydat Singer 100 gł.); Schöffel 334 gł. na 349 głosujących.

Pomiędzy Fürnkranzem i Schürerem (z Krems), tudzież pomiędzy Furtmüllerem i Rufem (z Korneuburgu) odbędą się ściślejsze wybory.

Wiedeń, 28 maja. Przy ściślejszych wyborach w Krems (w Dolnej Austryi) został wybrany Schürer 216 głosami, gdy jego rywal Fürnkranz otrzymał tylko 130 głosów. W Korneuburgu wybrano Furthmüllera 214 głosami. Kontrkandydat Ruf otrzymał 181 głosów.

Salcburg, 28 maja. Przy wyborach z kuryi mniejszych posiadłości w księstwie salcburskiem zostali ponownie wybrani: Lienbacher i Neumeyer.

Kraków, 28 maja. (*Tel pr.*) Podczas wczorajszych manewrów pod Krakowem, zabitą została skutkiem własnej nieostrożności 13-letnia dziewczyna.

Kopenhaga, 28 maja. Ze strony wiarogodnej donoszą, że w pierwszych dniach maja, Rossya zapytywała prywatnie króla duńskiego, czyby nie zechciał być sędzią polubownym w sprawie anglo-rossyjskiego zatargu. Król odpowiedział, iż gotów jest przyjąć na siebie podobną rolę, jeżeli tylko obie interesowane strony zaproszą go do tego. Odtąd sprawy tej już wcale nie poruszono.

Berlin, 28 maja. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, iż akcya niemiecka przeciw Zanzibarowi nastąpi w imieniu „Stowarzyszenia Kongo“.

Ponieważ zaś sułtan Zanzibaru nie może odtąd liczyć na opiekę Anglii, przeto nie ma obawy, aby z akcyi tej mogły wyniknąć jakiebądź komplikacye.

Berlin, 28 maja. Wczorajszy *Reichsanzeiger* donosi: Polepszenie stanu zdrowia cesarza Wilhelma doznaje zwłoki, skutkiem tego, iż do dotychczasowej niedyspozycyi przyłączyły się cierpienia żołądkowe. Z tego powodu zamierzony wyjazd musiał być zaniechany.

Petersburg, 28 maja. Kanał morski został wczoraj otwarty w sposób uroczysty w obecności cara, carowej i członków domu panującego.

Belgrad, 28 maja (*Tel. pryw.*) Otrzymano tutaj doniesienie, że dnia 22 maja wtargnęła w granice Serbii banda Arnautów, która zamordowała jednego żołnierza straży pogranicznej a dwóch zraniła. Władze tutejsze zarządziły co potrzeba dla energicznego ścigania rozbójników.

Paryż, 28 maja. Pogrzeb Wiktora Hugo odbędzie się stanowczo w poniedziałek o godzinie w pół do 11 przed południem.

Obiega pogłoska, że minister Goblet uczyni wniosek o przeniesienie zwłok Thiersa i Gambetty do Panteonu.

Rzym, 28 maja. (*Tel. pryw*). Techniczna komisya konferencyi sanitarnej odrzuciła wniosek uczyniony przez przedstawicieli Niemiec i Ameryki, aby konsulom państw zagranicznych przysługiwało prawo zwiedzania odpływających z Suezu okrętów, a to celem zdawania swoim rządom relacyi o ich stanie sanitarnym.

Rzym, 28 maja. (*Tel. pr.*) Z Konstantynopola donoszą iż wielki wezyr dał odmowną odpowiedź na żądanie gabinetu londyńskiego, aby Turcya obsadziła swojemi wojskami opuszczony przez Anglię Suakim. Przypuszczają, iż Anglia zwróci się teraz z podobnem żądaniem do Włoch.

Rzym, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Chociaż prasa oficyalna stara się wszelkiemi siłami bronić stanowiska ministra spraw zagranicznych Manciniego przed pociskami nieprzyjaznych mu pism, przeważa przekonanie, iż pozycya Manciniego tak jest zagrożoną, że prędzej czy później minister będzie musiał ustąpić. To też częściową zmianę gabinetu uważają tylko jako odroczoną, nie zaś zaniechaną.

Londyn, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, że w toku dalszych rossyjsko-angielskich rokowań nie zostanie już poruszoną sprawa odwołania się do sądu polubownego któregobądź z państw neutralnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 maja 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 38·80, Węg. akcye kredyt. 285·50, Akcye anglo-austr. 99·25, Akcye banku Union 77·30, Akcye kolei Karola Ludwika 248·50, Akcye kolei północnej 240·50, Akcye kolei południowej 127·50, Akcye kolei Alföld 183 50, Akcye kolei Elżbiety 296·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·50, Wiedeńskie losy 122·80. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·80, Akcye banku związkowego 101 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25½, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 maja 1885 r. godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 maja 1885 r., godzina 10 min. 40, Akcye kredytowe 285·—, Anglo-Austr. 99·—, Unionbank 77·20, Kolej Karola Ludwika 248·25, Południowa 128·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·88—, Rubel papierowy 1·25½. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 27 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·81 do 8·83 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 13·—13.12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 172·75 do żyto —·— m., spirytus 44 10, olej rzepakowy —.— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 maja 1885

Hotel George'a

Pp. I. Baron Błazowski z Czernichowa. M Baron Błazowski z Nowosiółki. A. Kosicki z Wierzbiatyna. F. Merło z Rossyi. R. Lewi z Pragi.

Hotel Francuski

Pp. I. hr. Szembek z Krakowa. W. Wolański z Duplisk. A. Stesłowicz z Żydaczowa H. Maszler z Wiednia. F. Wala z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. F. Mayer z Klosterneuburg Dr H. Frühling z Tarnopola. H Cukier ze Sądowej-wiszni.

Hotel Angielski

Pp. M Minkusiewicz z Rożniatowa. M. Malina z Uhnowa. A. Rybakiewicz z Kolbuszowy. J Celewicz z Uhnowa J. Kapko z Drohobycza

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 5 minut 32 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany, o godzinie 12 min. 57 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 1 min. 7 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mieszany.

Pociąg mieszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg mieszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 27 maja 1885

pięciu liczb

49 1 81 50 19

Następne ciągnienia przypadają w dniu 10 i 24 czerwca 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 28 maja 1885.

Barometr 739.82mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.5 C. Psychrometr wilgotny 12.3°C. Prężność pary 9.9mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr N_1. Ozon 2

Temperatura powietrza 10 8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764 87mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 21.0_0 C.

Najniższa temperatura w nocy 10 6°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.6mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^\circ 50'$ $\lambda = 41^\circ 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 29 maja 1885

E. = $-2^m\ 51^s{}_{,21}$ $\Theta_0 = 4^h\ 28^m\ 26,^s{}_{55}$

Zachód słońca 28go maja o 7h. $53^m{}_{,9}$ wschód o 16h. $0^m{}_{,4}$

W maju nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 22h 19m; nów 14d 4h 53m, 6; pierwsza kwadra 20d 19h 21m. 2; pełnia 28d 10h 7m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 23h, 5 i 31d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 15d 23h, 5.

Równanie czasu będzie w maju ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na maj dla Lwowa 761·mm4 średnia temperatura $13^\circ{}_{,8}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

27 maja 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$733_{,51}$	$734_{,80}$	$735_{,84}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$18_{,6}$	$14_{,6}$	$13_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14_{,0}$	$12_{,6}$	$11_{,8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9_{,1}$	$9_{,7}$	$9_{,1}$
Wilgotność powietrza względna w %.	57	78	78
Stan nieba.	8	2	9
Kierunek wiatru.	w.	w.	—
Moc wiatru.	1	2	0
Ilość opadu mierzonego o 2h. $0,^{mm}{}_{6}$. deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $22_{,0}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $11_{,0}$			
Elektryczność powietrza, woltów	—80	170	110

(N. B. 28/5 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/5 1885).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 17_0C niebo przeważnie zamglone, wilgoć powietrza normalna, opadu nie ma, pogodnie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 maja 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	246	25	249	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	70	91	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10	15	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	60	80	61	55
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 maja 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.30	82.45
luty-sierpień	82.25	82.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.75	82.90
kwiecień-październik	82.90	83.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.75	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1864 po 100 złr.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.30	98.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.10	108.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.25	101.50
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	100.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.80	286.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	530.—	588.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	460.—	462.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	257.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2405	2410
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.75	248.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	224.25	224 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.75	297.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	128.—	128.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.20
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.25	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	88.20	88.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.25	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.80	125.25
Paryż za 100 fr.	49.45	49.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.50	9.89.50
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.23.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 23 maja 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	82	85
Renta w złocie	107	90
5 prc. austr. rent marcowa	98	40
Akcye banku wiedeńskiego	361	—
„ „ kredytowego	285	60
Londyn	124	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	88
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	61	10

Kuratele.

L. 3199. (3293 3—3)

Józef Jędryczko z Tuligłów uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Michał Malski z Tuligłów.

Komarno, dnia 16 kwietnia 1885.

Upadłości.

L. 67. (3357 3—3)

Dnia 19go maja 1885 r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie krajowym zgromadzenie wierzycieli masy robiorowej Józefa Klugera byłego kramarza galanteryjnych towarów w Krakowie celem: 1) powzięcia uchwały w myśl §. 140 us. konk. względem zrealizowania wierzytelności do masy konkursowej należących a dotychczas nie zrealizowanych, 2) strutynowania i uznania lub poczynienia zarzutów względem rachunków z zarządu tym majątkiem przez zarządcę masy złożonych §. 149 ust. konk., 3) zlikwidowania należytości zarządcy masy rozbiorowej §. 161 u. k.

Wierzycieli masy wzywam, by się na powyższym terminie stawili, gdyż w razie przeciwnym niestający będą uważani, jakoby do większości wierzycieli, a względnie do wniosków wydziału wierzycieli przystąpili.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1885.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. 6626. (3398 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Jakóba Halperna, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Ludwika Hubla z substytucyą c. k. adj. sądowego Włodzimierza Wilkie komisarzem konkursowym, polecając zarazem c. k kanceliście sąd. Makowskiemu, aby dnia dzisiejszego jeszcze przedsięwziął opieczętowanie masy konkursowej zaś c. k. notaryuszowi Frankowskiemu, aby niezwłocznie sporządził i przedłożył inwentarz masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 8 czerwa 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 10 lipca 1885, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pawniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie u komisarza konkursowego dnia 3 sierpnia 1885, o godz. 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać Na tymże terminie na którym również usiłowaniem będzie przeprowadzenie ugody, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 22 maja 1885.

L. 5920. (3452 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, ważną jest, położonego nieruchomego majątku, należącego do spadku po ś p. Władysławie Tymaczkowskim lekarzu w Samborze zmarłym.

Kierownictwo upadłości tej. porucza się c. k. radcy sądu krajowego Sołotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Wołosiańskiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzycieli konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 30 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 5 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem, w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego, dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 22 maja 1885.

L. 4622. (3450 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku A. H. Schächtera kramarza w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Podlaszecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej, i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na 8 sierpnia 1885, o 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 16 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, 21 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 2477. (3459)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia hipoteczne w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dubne dnia 30 maja 1885 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krynica, dnia 24 maja 1885.

Licytacye.

L. 2670. (3415 1—3)

W dniach 23 czerwca, 20 lipca i 25 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 9tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. k. 35 w rynku w Jaworowie, tabularnie do Wolfa Rettiga, Zwetty Appelgrüa, Rozy Schney, Arcna Dawida i Estery małż. Rosenbach należącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego 45 złr. 26 ct. i 1836 zł. 59 ct., a to za cenę wywołania oraz szacunkową 5.500 zł., lub wyżej.

Wadyum wynosi 550 zł.

Gdyby przy tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, odbędzie się w dniu trzeciego terminu o godzinie 3 po południu rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków, przy której niejawiący się wierzyciele, jako przystępujący do wniosku większości uważani będą.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki można w registraturze sądowej przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 27 kwietnia 1885.

L. 11917. (3475 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 350 zł. w a. Salomona Ber Berger, odbędzie się dnia 18 czerwca 1885 i dnia 23 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Jana Dudka, wedle dom. 187. pag. 2, n 46 haer. należącej jednej połowy i 3/6 z 1/4 części drugiej połowy realności pod liczbą 507 2/4 we Lwowie położonej, na których terminach te części realności tylko wyżej ceny wywołania 1 273 zł. 37 ct, lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 128 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3go lutego 1885, rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 16 maja 1885.

L. 11708. (3414 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Anny Sudzik 55 zł. w. a. z przynal. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 czerwca, 21 lipca i 24 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 9tej rano przymusowa licytacya realności pod l. k 429 w Jaworowie, bez ciała tabularnego, do małoletnich spadkobierczyń Józefa Karkowskiego, Anny, Rozalii i Katarzyny Karkowskich należącej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim i niżej tejże, ale nie niżej sumy długów, realność obciążających.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Gdyby sprzedaż nie nastąpiła, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1885, o godzinie 4 po południu rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub, notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 15 lutego 1885.

Licytacye.

Zl. 7168. (3302 2—3)

Vom k. k. Landes Gerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der k. k. priv. galiz. Aktien Hypothekenbank zustehenden Forderungen per 2437 fl. 50 kr., per 2437 fl. 50 kr. und 2437 fl. 50 kr. öW. s. NG. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Johann Br. Mustatza gehörigen landtäflichen Güter Sadagóra und Rohożna bewilliget worden ist und wird diese Feilbietung an den Terminen, nämlich am 16. Juli, 25 August und 24 September 1885, jedesmal um 10 Uhr VM. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Der feilzubietende landtäfliche Grundbuchskörper wird bei dem ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreise angenommenen Seitens der k. k. priv. galiz. AktienHypothekenbank bei Ertheilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen Schätzungswerte von 400.000 fl. öW. beim drittem Termine aber nur um einen solchen Betrag welcher der Summe aller Hypothekarlasten gleichkommt, hintangegeben

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Wadium den Betrag per 40.000 fl. öW. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hig Registratur, und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger so wie diejenige, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, bezichungsweise, welche erst nach dem 12. Februar 1885, an die Gewähr der feilzubietenden Güter gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des adw. dr. Goldenberg mit Substituirung des dr. Weisstein mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 11 April 1885.

Zl. 1958. (3184 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird zu Gunsten der firma Franz Swoboda Rechtsnachfolgers der firma Swoboda & Jodl zur Hereinbringung der Se. von 2500 fl. s. N. G die exekutive Relizitation der dem Carl Engel gehörigen sub NC. 268 in Przemyśl Vorstadt Garbarze gelegenen einen Tabularkörper bildenden Realität in einem Termine und zwar am 12. Juni 1885, um 10en Uhr V. Mittags im Bureau Nr. 19 vorgenommen.

Die Relizitation wird bei obiger Tagfahrt um jeden beliebigen Preis abgehalten werden.

Als Ausrufspreis dient der Schätzungswerth pr 5800 fl. öW.

Das Vadium beträgt 290 fl.

Der Tabularauszug und der Schätzungsakt liegen in der gerichtl. Registratur zur Einsicht.

Hievon werden die dem Wohnorte nach bekannten Hypothekargläubiger zu eingenen Händen, die aber dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Friedrich August Engel, G. F. Ehrlich, so wie jene Gläubiger welche nach dem 18 Juli 1880 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsauszeuges an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid so wie die weiteren Bescheide entweder gar nicht oder nicht zu rechter Zeit zugestellt werden könnten, zu Händen des Curators Adwokaten dr. Julian Łuże-ki in Przemyśl mit Substituirung des adw. dr. Reger und mittelst Edicte verständigt.

Przemyśl, 26 März 1885.

L. 4185. (3430 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności M sesa Erlbauma w kwocie 47 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 459 w Staremmieście położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Jojny Teichera własnej w dniach: I. 28 maja 1885, II. 30 czerwca 1885, III. 29 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 368 złr.

Wadyum 37 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Staremiasto, dnia 25 sierpnia 1884.

L. 4938. (3431 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Grzegorza Senety w kwocie 350 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28go maja i 16go czerwca 1885 o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 80 w Staremmieście położonej dłużników Szlomy i Tille Teicherów własnej, przy których realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1700 złr.

Wadyum 170 złr.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 5go lutego 1884 prawo zastawu do powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała ta lub późniejsze uchwały wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. Eugeniusza Kuryłowicza.

C. k sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 10 października 1884.

L. 1164 (3433 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Filipowi i Katarzynie Gōres o zapłacenie 394 złr. 22 ct. odbędzie się w dniach 3 czerwca 1885 i 3 lipca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145 -166/42 w Konstantynówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że realność ta na obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnia 26 marca 1885.

L. 1371. (3401 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 czerwca i 2 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6go sierpnia 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 95/28 według wyk. hip. 204 w Starej Jagielnicy Lewka Małaniuk własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 22 rat po 9 złr. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem adw. dra Adamskiego w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885 o godzinie 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 30 marca 1885.

L. 2378. (3406 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia od Iwana Tymczyka jako uniwersalnego spadkobiercy ś. p. Dmytra Tymczyka na rzecz spadkobierców ś. p. Michała Jachwana kwoty 219 złr. w a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, sprzedaż realności pod lk. 9 w Wisłoczku położonej, Iwana Tymczyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 320 złr.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 1179. (3408 1—3)

W żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 3 czerwca, 1 lipca i 5 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż Tomasza Mrowca własnością będącej, połowy realności w Swinnej, wykazem hip. l. 47 ks. gr. gminny Swinny objętej na pretensyę Bernarda Rettera w kwocie 168 zł. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta powyżej ceny szacunkowej 497 złr. $87\frac{1}{2}$ ct w. a. z pn., którą to kwotę za cenę wywołania się ustanawia, lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś terminie sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 50 zł w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łazarski w Białej.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 13538. (3369 1—3)

Dnia 4 czerwca 1885, 2 lipca 1885 i 3 sierpnia 1885 przedsięwziętą będzie zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż a) połowy realności pod l. k. 241 w Przewłoce wyk. hip. 164 objętej i całej realności wyk. hip. 165 tejże gminy objętej, Iwana Antonów syna Piotra własnych i b) połowy realności pod l. k. 46 w Przewłoce położonej wyk. hip. 249 objętej i całej realności wyk. hip. 250 tejże gminy objętej do masy spadkowej Iwana Dziuby należących, celem ściągnienia pretensyi masy rozbiorowej tow. kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. w. a z pn.

Cena wywołania mianowicie dla połowy realności pod l. k. 46 w Przewłoce wyk. hip. 249 i całej realności tamże wyk. hip. 250 objętej kwotę 882 złr. w. a., zaś dla połowy realności pod l. k. 241 w Przewłoce wyk. hip. 164 i całej realności tamże wykaz. hipotecz. 165 objętej, kwotę 160 złr. w. a.

Wadyum na realność wyk. hip. 165 i połowę realności wyk. hip. 164 gminy Przewłoka kwotę 16 zł., zaś na realność wyk. hipot. 249 gminy Przewłoka, kwotę 88 złr. w. a.

Termin do warunków lżejszych wyznaczony na dzień 3 sierpnia 1885 na godzinę 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli późniejszych i niewiadomych ustanowiony adwokat dr. Hubrich.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 27 marca 1885.

L. 14814. (3340 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 183 zł. 48 ct. z pn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 czerwca, 13 lipca i 13 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 49 w Kujawach (Pleszów) l. w. h 124 Jana Kumasa własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr Propper z substytucyą adwokata dra Rothweina w Krakowie.

Kraków 25 kwietnia 1885.

L. 1413. (3458 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 maja, 22 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 166 nowy, 261 stary w Jezupolu, ciała tabularnego niestanowiącej, Nazarka Owczar własnej, na rzecz Zakładu sióstr miłosierdzia w Maryampolu pto 52 zł. 15 ct.

Cena wywołania 64 zł.

Wadyum 6 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Halicz, dnia 14 marca 1885.

L 2376. (3157 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Szauera w kwocie 302 złr. w dniach 16 czerwca i 21go lipca 1885, o godzinie 10 sprzedaną będzie przymusowo połowa realności pod l. 144 w Wieliczce, do Stanisława Swiątnickiego, Julii Mikulskiej i Balbiny Gamoń należąca, tylko za cenę szacunkową lub wyższą.

Cena szacunkowa wynosi 340 złotych 95 centów.

Zakład 34 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądać wolno w registraturze sądowej.

O czem sąd Stanisława Swiątnickiego, niewiadomo gdzie przebywającego, nieznanych wierzycieli i kupujących zawiadamia z dodatkiem, że c. k. notaryusz w Wieliczce Kazimierz Przychocki kuratorem Stanisława Swiątnickiego nieznanych wierzycieli, i tych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 3 maja 1885

L. 659. (3342 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11go czerwca, 9 lipca i 6 sierpnia 1885, zawsze o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/5 części realności pod lk. 347 s./322 n. w Dolinie położonej wedle dom. 2 pag. 690 h. 2 dłużnika Mikołaja Slipkiewicza a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Andrusia i Anny Slipkiewiczów własnej na rzecz Jerzego Regnera celem zaspokojenia pretensyi 200 złr. w. a. pod następującemi warunkami.

1. Cena wywołania 192 złr. w. a.
2. Wadyum 19 złr. 20 ct.
3. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k sąd powiatowy

Dolina, dnia 30 marca 1885.

L. 349. (3155 1—3)

W dniach 17 czerwca, 17 lipca i 19 sierpnia 1885 o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod lk. 461 w Turce, nietabularnej Abrahama i Beili Klein własnej na zabezpieczenie pretensyi Mojżesza Abrahama Komorera w kwocie 60 złr. z pn

Cena wywoławcza 195 złr.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli p. Krupiński w Turce.

Turka, dnia 21 marca 1885.

L. 1372. (3403 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 maja i 2 lipca 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 130 według wyk. hip. 138 w Starej Jagielnicy, Klima Jurków własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 14 rat po 6 złr. z pn. Cena wywołania 200 złr, wadyum 20 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Wierzycieli hipotecznych kuratorem ustanawia się adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885, o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 11 kwietnia 1885.

L 6270. (3373 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Katza w kwocie 53 złr. a. w. z pn, rozpisuje sąd publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 151 w Woli Gnojnickiej położonej, dłużnika Wojciecha Kuzmińskiego własnej, w dniach 2/6, 2/7 i 4/8 1885, zawsze o 9 rano odbyć się mającą.

Cena wynosi 385 złr. a. w. Zakład 38 złr. 50 ct. a w.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania rzeczonej realności, można przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Krakowiec, 31 marca 1885.

L 486. (3402 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 28 maja i 2 lipca 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 128 według wyk. hip. 13 w Słobódce Dzuryńskiej, Iwana Andruchów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, pto 7 rat po 3 złr. z pn. Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie. W razie nieudałej sprzedaży w powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885, o godz. 10 rano.

C k. sąd powiatowy.

Czortków, 10 kwietnia 1885.

L. 1072. (3377 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż w dniach 27 maja i 24 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 48 w Woli przemykowskiej Karola Dubiela własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Srakuły, w kwocie 15 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 195 złr., zaś wadyum 20 złr.

Resztę warunków, jako też i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Radłów, 10 kwietnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2587. (3260 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Nisku daje się wiadomość Herschowi Deuttowi z miejsca pobytu niewiadomego, przez niniejszy edykt, że przeciwko niemu wniósł pozew de praes: 7 marca 1885 l. 1387, Olivier hr. Ressegnieur o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z dnia 12 września 1881 o fabrykę terpentyny w Pogoni ad Nowosielec że ustanowiono dla niego kuratora w osobie c. k. Notaryusza p. Jaremy i termin do rozprawy na dzień 7go sierpnia 1885 o godzinie 10 wyznaczono z wezwaniem, aby pozwany na terminie osobiście stanął lub w należytym czasie, swemu kuratorowi podał wskazówki do obrony, lub sobie sam innego zastępcę ustanowił.

Nisko, dnia 11 maja 1885.

L. 1142. (3070 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyą z dnia 26go kwietnia 1884, l. 8782, którą dozwolono intabulacyi prawa własności posiadłości wyk. hip. 266 księgi gruntowej Wola rzędzińska dla Maryanny Półkoszkowej przeznaczoną dla niewiadomego z pobytu Adama Maślonki kuratorowi dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 9 lutego 1885.

L. 25149. (3436 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie rolniczo - kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Włodzimierzowi Hermanowi i Paulinie Herman o 2.000 zł. w. a. w dniu 30 sierpnia 1884, l. 39302, nakazy zapłaty wydane zostały, które dłużnikom z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu doręczone nie zostały. Celem doręczenia owego nakazu ustanawia sąd na koszt i szkodę dłużników Włodzimierza i Pauliny Hermanów tut. adwokata dra Gajewskiego, z zastępstwem adw. dra Krówczyńskiego, kuratorem i pierwszemu z tychże powyżej wymienione nakazy zapłaty z daty Lwów, 30 sierpnia 1884, l. 39302, doręcza.

Niniejszym edyktem wzywa się więc zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście się zgłosili , lub potrzebne środki do wniesienia zarzutów ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 23 maja 1885.

L. 12238. (3388 2—3)

C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia Adama Kaczurbę, iż przeciw niemu firma Kutrzeba i Murczyński wniosła 23 marca 1885, l. 8087, pozew o 138 złr. 13 ct. w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej podług prawa handlowego na dzień 10 czerwca 1885 wyznaczono; a gdy jego miejsce pobytu jest nieznanem, przeto ustanowiono dlań kuratora ad actum na jego koszt i niebezpieczeństwo w osobie adw dr. Kremera z substytucyą adw. dra Kopffa w Krakowie.

Zaleca się pozwanemu, aby na terminie albo sam stanął, albo też ustanowionemu obrońcy informacyi udzielił, lub innego sobie zastępcę wybrał i o tem sądowi doniósł i użył środków prawnych, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 9 maja 1885.

L 14656. (3442 2—3)

Począwszy od 1 czerwca 1885 przyjmować się będzie lokalne przesyłki poczty wartościowej w miejscu nadania doręczyć się mające do wagi pięciu kilogramów z zatrzymaniem dotychczasowego porta 12 cnt. i taksy od wartości po 3 centy od każdych 150 złr.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

Vom 1ten Juni 1885, angefangen werden Fahrpostsendungen im Lokalverkehre bis zum Gewichte von fünf Kilogrammen unter Beibehaltung des Gewichtsportos per 12 kr. und der Werthtaxe per 3 Kreuzer für je 150 fl. aufgenommen.

Von der k. k. Post und Telegrafen-Direction

Lemberg, am 23 Mai. 1885.

Ч. 14656.

Почавши бôдъ 1 Юнія 1885 бÿдÿтъ ся прійматн мѣстцевû пересылки почтн вартостной въ мѣстци надана дорÿчытн ся маючн до вагн пяти кѣлограмôвъ зъ задержанемъ снХчасового порта 12 кр. н такси вôдъ вартостн по 3 кр. вôдъ кождыхъ 150 зол.

Изъ ц. к. Дырекціи почт н телегр.

Львôвъ, дня 23 Мая 1885.

L. 11864. (3030 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Urbana Dembiczaka, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie, w sprawie o zapłacenie 78 złr. a. w. z pn., uchwałą z dnia 26 listopada 1883 l. 9506, dozwolono zastawnicze przymusowe opisanie realności pod l. k. 141 w Rogach położonej, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Bazylego Rysza w Rogach, któremu powołaną uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Urbana Dembiczaka, by środków obrony w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę zamianował i o takowym sąd powiadomił, ile że inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Krosno, dnia 30 stycznia 1885.

L. 5019. (3338 2—3)

C. k sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie spadkobierców ś. p. Franciszka Szpis, Franciszka Haasa, Maryi Werner, Józefa Haasa, Wilhelma Hambergera, Zygmunta Hambergera, Ignacego Hambergera, Wilhelma Grunbacha, Antoniny Drzewickiej, Onufrego Semiona, Katarzyny Semion, Mikołaja i Klementyny, Maryi dwojga imion Semion, z powodu tychże prośby o wydanie masy z depozytowej świętej pamięci Franciszka Szpisa, kwot ich częściom spadkowym wyrównujących, ustanawia dla z życia i miejsca pobytu nieznajomych współspadkobierców ś. p. Franciszka Szpisa, Walburgi Pfan, Eunubii z Wernerów Dolinkiewiczowej, Karoliny z Haasów Veit, Sabiny Werner i Józefa Szpisa, a względnie dla spadkobierców tychże, z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych, w celu oświadczenia się na tę prośbę, kuratorem pana adwokata kraj. Zachariasiewicza, z substytucyą pana adwokata kraj. dr. Rosenberga. Gdy do tego oświadczenia się termin na dzień 18 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem wyznaczony został, wzywa się wspomnianych, z życia niewiadomych spadkobierców, ś. p Franciszka Szpisa, a względnie tychże spółspadkobierców, ażeby w terminie tym bądź osobiście stanęli, bądź innego rzecznika ustanowili i temuż potrzebnej informacyi udzielili, inaczej bowiem skutki zaniedbania tej ostrożności sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 25 kwietnia 1885.

L. 4786. (3023 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców mianowicie:

1) Maćka Pilchę, spadkobiercę Jaśka Pilchi, dnia 29 października 1872, w Głęboczku zmarłego.

2) Jakóba Brojak, spadkobiercę Iwana Brojak, dnia 16 kwietnia 1863, w Korolówce zmarłego.

3) Maryę Paszkowską, spadkobierczynię Jana Paszkowskiego, dnia 15 marca 1866, w Juriampolu zmarłego.

4) Rozalię Litnicką spadkobierczynię Katarzyny Litnickiej, dnia 16 kwietnia 1859, w Borszczowie zmarłej.

5) Mojżesza Szuster, spadkobiercę Rojzi Szuster, w roku 1875 w Jezierzanach zmarłej.

6) Abrahama Bitermana spadkobiercę Leiby Bitermana w Czerwcu 1866, w Skale zmarłego.

7) Hawryłę Ołeziuk spadkobiercę Adrija Ołeziuk z 25 grudnia 1859, w Kapuścińcach zmarłego.

8) Bartłomieja Krajewskiego spadkobiercę Grzegorza Krajewskiego 2 lutego 1878, w Olesińcach zmarłego.

9) Hanuszkę Dziadyk spadkobierczynię Andryja Hawryluk 22 września 1882, w Burdiakowcach zmarłego; aby swoje oświadczenia spadkowe w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu wnieśli, inaczej pertraktacye spadkowe, z oświadczonemi się spadkobiercami i kuratorami ad 1, 2, 3, 5 i 9 Marjanem Zalewskim ad 4 z dr. M. Kmorinerem ad 6 i 7 z P. Michałem Horodyńskim ad 8 Ignacym Palczewiczem ustanowionemi, przeprowadzone zostaną.

Borszczów, dnia 10 kwietnia 1885.

L. 3958. (3466 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja i Agnieszkę Podlipskich względnie tychże spadkobierców, lub prawonabywców, że Leopold Eitelberg przeciw nim pod dniem 13 marca 1885, l. 3958 pozew o wykreślenie sumy 80 zł. m. k. ze stanu biernego ciała hipotecznego 1 78 księgi gruntowej gminy katastralnej Hołosko małe wytoczył i dla nich kurator adw. dr. Eliasiewicz z sub. adw. dr. Srokowskiego ustanowiony, do którego, lub do tut. sądu pomienieni zapozwani zgłosić się i miejsce pobytu swego podać mają pod rygorem skutków prawnych.

Lwów, 26 marca 1885.

L. 23078. (3455 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany dla miasta Lwowa i jego przedmieść S. I, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Wierzchowskiego, że przeciw niemu i towarzyszom, wniósł Stanisław Obertyński dnia 3 stycznia 1885 do l. 363 pozew o zapłacenie kwoty 143 złr. 25 ct. i że dla tegoż Władysława Wierzchowskiego, adw. dr. Skowroński z substytucyą adw. dr. Lehmana, kuratorem ustanowiony został, doręczające zaś pozew temu ustanowionemu kuratorowi, czyni się wiadomo, iż termin do wniesienia obrony na dzień 29 maja 1885 o godzinie 4tej po południu w sali nr. I, odroczony został.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Wierzchowskiego, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi służących do swej brony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisze.

Z c. sądu pow. m. del. S. I.

Lwów, dnia 11 maja 1885.

L. 2198. (3457 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Józef Łobarzewski zapozwał pod dniem 14 maja 1885, l. 2198, Honoratę Śliżowa, oraz Stanisława Tomasza 2gim Pliża z Kamieniey dolnej, o oddanie odzieży, bielizny i innych ruchomości, lub zapłacenie równowartości 137 złr. 20 ct. w. a. z pn , wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na 12 czerwca 1885 został wyznaczonym

Gdy miejsce pobytu teraźniejszego Stanisława Tomasza 2im Śliża nie jest wiadome przeto wzywa się go, aby na powyższy termin albo sam stanął, albo pełnomocnika sobie obrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z niedbalstwa wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek. dnia 16 maja 1885.

L. 10769. (3176 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Skórę, aby do spadku ś. p. ojca jego Jędrzeja Skóry na dniu 23go stycznia 1881 w Rożniatach, z pozostawieniem ostatniej Woli rozporządzenia zmarłego w przeciągu 1 roku od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu wniósł w tutejszym sądzie odpowiednią deklaracyę, w przeciwnym bowiem razie spadek z kuratorem Walentym Krysą z Rożniat dlań ustanowionym pertraktowany i przypadła nań część spadkowa w sądzie zachowaną będzie.

Mielec, 25 kwietnia 1885

L. 25125 (3443 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Matyldzie Tetteles , że przeciw niej został dnia 21 maja 1885 do l. 25125 na rzecz Natana Lubingera wydanym nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem nieobecną Matyldę Teiteles, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze

Lwów, dnia 23 maja 1885.

L. 10390. (3389 2—3)

C. k. sąd krajowy wzywa każdego posiadacza książeczki wkładowej bocheńskiej kasy oszczędności na 60 zł. w. a , opiewającej na imię Maryanny Krepel wystawionej artykułem 6679 tom XI stron 108 oznaczonej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, okazał, gdyż w razie przeciwnym ta książeczka za nie byłą uważaną i na żądanie Maryanny Krepel za umorzoną uznaną będzie, a Bocheńska kasa oszczędności za mocy takowej nie będzie odpowiedzialną.

Kraków 24 kwietnia 1885.

L. 4147. (3142 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Friedmanna, zawiadamia się, że wydany przeciw niemu na dniu 9 kwietnia 1885 l. 3155, na rzecz Joiny Sagera nakaz zapłaty sumy wekslowej 18 zł. 18 ct. w. a. z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Milgromowi doręczonym został.

Sąd obwodowy.

Kołomyja, 7 maja 1885.

L 3705. (3141 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyji podaje do wiadomości, że zezwolił na wykreślenie z rejestrów handlowych firmy spółki „Kühnel, Gartenberg, Schreyer & Comp. Petroleum Raffinerie Kolomea Galizien“ z powodu rozwiązania takowej, natomiast zezwolił na wpisanie do rejestru handlowego firm dla spółek firmy „Gartenberg, Schreyer & Comp. Petroleum Saffinerie Kolomea Galizien“. Spółka jest jawną z siedzibą w Kołomyji, rozpoczęła swe czynności 1 stycznia 1885, należą do niej Moses Gartenberg, Józef Schreier, Efroim H Schreier i Salamon Backenroth, fabrykanci i właściciele realności, wszyscy zamieszkali w Drohobyczu i Wolf Goldschlag, kupiec, zamieszkały w Kołomyji a zastępstwo firmy służy Mosesowi Gartenberg, Józefowi Schreier i Efroimowi Herschowi Schreier. którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod napisaną lub stampilią wyciśniętą firmę Gartenberg i albo Józef Efroim Hersch Schreier swe nazwiska podpisują.

Kołomyja, 30 kwietnia 1885.

L. 2800 (3169 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy równoczesną uchwałą wprowadził na żądanie Józefa Cieńskiego postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładowej stanisławowskiej kasy oszczędności l. 3063 na kwotę 30 zł. opiewającej, a na imię Józef C., wystawionej przez Józefa Cieńskiego, zagubionej 13 lutego r. b. w drodze z Jarosławia do Kańczugi.

Wzywa się przeto posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby w sześciu miesiącach od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu książeczkę powyższą w tutejszym sądzie złożył i prawa swe do niej wykazał, po upływie bowiem tego terminu takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stanisławów, 25 kwietnia 1885.

L. 2545. (3199 1—3)

Sprostowanie.

W Edykcie t. s. l. 2545 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Nr. 74, 75, 80 umieszczonym, opuszczono po słowie Serya, liczbę IV, co się niniejszem do wiadomości podaje.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 26 kwietnia 1885.

L. 18123. (3194 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Józefa Makaras z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na żądanie Saula Weissa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 108 zł. z pn., na dniu 7 lutego 1885, l. 6244 wydany został i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Lehmana, z zastępstwem adw. dra Reissa ustanowiony został.

Wzywamy zatem Józefa Makaras, aby do swej obrony służące środki prawne kuratorowi temu udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 539. (3291 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku ogłasza niniejszem, iż na dniu 15 marca 1851 zmarła w Bukach nieznanowskich Tekla Kaliszczak bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy do dziedziczenia po niej przychodzi także jej syn Wojciech Kaliszczak, który w roku 1843 poszedł na wojnę i ztamtąd nie wrócił, a tem samem z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od daty niżej zapodanej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenia do spadku wniósł, ileże w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłoszonemi już spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Kulińskim przeprowadzoną zostanie.

O tem się ich uwiadamia.

Busk, dnia 30 grudnia 1884.

L. 21756. (3271 1—3)

C. k. sąd krajowy jako hadlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny z dnia 28 marca 1885, l. 15603, nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. przeciw Esterze Kapralik wydany został.

Gdy miejsce pobytu Estery Kapralik nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Bodek kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem Esterę Kapralik, aby do swojej ochrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa, sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 21757. (3352 1—3)

C. k. sąd krajowy jako hadlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny z d. 28 marca 1885, l. 15604, nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. przeciw Esterze Kapralik wydany został

Gdy miejsce pobytu Estery Kapralik nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Bodek kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatam Esterę Kapralik, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa, sama sobie przepisze.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 3247. (3261 1—3)

C. sąd powiatowy w Peczeniżynie zastanawia w sporze sumarycznym Jakóba Leiby Deblingera przeciw Józefowi Sołatyckiemu pto 115 zł. 20 ct. w. a. z pn. dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego kuratorem Wasyla Genika, któremu pozew de praes. 15 listopada 1883 l. 7966 z terminem na 1 lipca 1885 się doręcza.

O tem zawiadamia się Józefa Sołatyckiego z wezwaniem, by kuratorowi dostarczył potrzebnych środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, w razie bowiem przeciwnym spór niniejszy z kuratorem powyż wzmiankowanym przeprowadzony zostanie.

Peczeniżyn, 13 listopada 1884.

Cesarsko-królewsko uprzywilejowana

kolej galicyjska KAROLA LUDWIKA.

Rozkład Jazdy

począwszy od dnia 1. Czerwca 1885.

Z Krakowa do Podwołoczysk

Kilometry	Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 1 I. i II. kl.	Pociąg kurierski Nr. 3 I. i II. kl	Pociąg osobowy Nr. 5 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 7 I. II. i III. kl.	Pociąg lokalny mięszany Nr. 17 I. II. i III kl.
	Zegar berliński			kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października			
	Berlin } na	Odjazd	9. 6			9. 6	
	Wrocław } Oświęcim	„	12.15			12.15	
	Zegar pragski						
	Wiedeń	Odjazd	11.10	10.15	8.25	8.20	
	Kraków	Przyjazd	8.30	7.26	9.45	9.50	
	Zegar buda-peszteński		wieczór	rano	przed poł.	wieczór	rano
—	Kraków (Restauracya)	Odjazd	9.13	7.59	10.46	10.57	6.12
4	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	—	8. 4*	10.52	11. 5	6.20
	Podgórze-Płaszów	Odjazd		8.30	11.25		8.30
	Oświęcim	Przyjazd		11.54	—		11.54
	Sucha	„		11.57	2.45		11.57
	Sucha	Odjazd			6. 8		
	Oświęcim	Odjazd			—		
	Podgórze-Płaszów	Przyjazd			10. 8		
—	Podgórze-Płaszów	Odjazd	—	8. 4*	10.56	11. 7	6.24
9	Bierzanów	„	—	—	11. 3	11.19	6.37
19	Podłęże	„	—	—	11.19	11.37	6.57
29	Kłaj	„	—	—	11.34	11.56	7.17
38	Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	10. 2	8.45	11.48	12.12	7.35
		Odjazd	10. 6	8.46*	11.52	12.17	7.43
51	Słotwina	„	10.22	—	12.13	12.42	8.13
61	Biadoliny	„	—	—	12.28	12.59	8.31
70	Bogumiłowice	„	—	—	12.43	1.16	8.51
78	Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	10.56	9.33	12.53	1.30	9. 7
	Tarnów	Odjazd			1.40	2.34	
	Orłów	Przyjazd			7.32	8.30	
	Orłów	Odjazd	1.47		5.43	7.43	
	Tarnów	Przyjazd	9.3		11.15	1.10	
—	Tarnów	Odjazd	11. 2	9.37	1. 8	1.42	9.42
86	Wola rzędzińska	„	—	—	—	—	—
92	Wałki	„	—	—	—	—	—
99	Czarna	„	11.30*	—	1.39	2.29	10.27
111	Dembica (Restauracya)	Przyjazd	11.45	10.18	1.55	2.50	10.48
		Odjazd	11.49	10.28	2.15	2.56	11.—
124	Ropczyce	„	—	—	2.35	3.22	11.25
132	Sędziszów	„	12.18	—	2.49	3.41	11.44
143	Trzciana	„	—	—	3. 5	4. 6	12. 8
151	Rudna wielka	„	—	—	—	—	—
158	Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	12.52	11.26	3.25	4.33	12.35
		Odjazd	12.57	11.29	3.33	4.43	12.43
167	Strażów	„	—	—	—	—	—
175	Łańcut	„	1.19	11.50*	3.59	5.18	1.17
184	Rogóżno	„	—	—	—	—	—
195	Przeworsk	„	—	—	4.29	5.58	2. 1
203	Pełkinie	„	—	—	—	—	—
210	Jarosław (Restauracya)	Przyjazd	2. 5	12.34	4.50	6.29	2.32
	Jarosław	Odjazd	3. 15			7.55	—
	Sokal	Przyjazd	11.38			5. 5	—
	Sokal	Odjazd			7.15		
	Jarosław	Przyjazd			4.10		
—	Jarosław	Odjazd	2. 9	12.37	4.58	6.37	2.42
214	Jarosław { Odnoga Sokalska }	„	—	—	—	—	—
224	Radymno	„	—	—	5.21	7. 4	3.11
238	Żurawica	„	—	—	5.43	7.32	3.38
245	Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	2.56	1·20	5.52	7.44	3.50
	Przemyśl	Odjazd		2.34	8.20	8.50	
	Chyrów	Przyjazd		4.16	9.37	10.13	
	Zagórz	„		6.57	12. 5	12.55	
	Legenye-Mihalyi	„			6.30	7.58	
	Legenye-Mihalyi	Odjazd			7.50	9.31	
	Zagórz	„		8.31	1.50	2.47	
	Chyrów	„		10.57	4.17	4.59	
	Przemyśl	Przyjazd		12.32	5.38	6. 8	
—	Przemyśl	Odjazd	3. 2	1.26	6.12	7.59	4. 9
257	Medyka	„	—	—	6.32	8.22	4 32
265	Lacka wola	„	—	—	—	—	—
272	Mościska	„	3.38	1.59*	7.—	8.53	5. 4
282	Chorośnica	„	—	—	7.17	9.12	5.23
291	Sądowa Wisznia	„	4. 3	—	7.36	9.30	5.41
300	Rodatycze	„	—	—	—	—	—
310	Gródek	„	4.35	2.54	8.12	10.11	6.26
315	Kamienobród	„	—	—	8.22	10.22	6.37
326	Mszana	„	—	—	8.40	10.42	6.58
334	Zimnawoda-Rudno	„	—	—	8.53*	10.57	7.14
342	**Lwów** (Restauracya)	Przyjazd	5.16	3.38	9. 7	11.13	7.30
	Lwów	Odjazd	6.—		10.46	12.—	wieczór
	Czerniowce	Przyjazd	12.35		12. 2	12.30	
	Zegar Bukaresztéński: Jassy	„	9.52		—	1. 5	
	Gałacz	„	4.30		—	8.30	
	Bukareszt	„	5.—		—		
	Bukareszt	Odjazd			11.—		
	Gałacz	„		8. 5	12. 5		
	Jassy	„		4. 8	6.52		
	Czerniowce	„		2.55	3. 4		
	Lwów	Przyjazd		3.10	9.45		
	Lwów	Odjazd	6.55			11.25	
	Stryj	Przyjazd	10.25			1.21	
	Stryj	Odjazd				5.45	
	Lwów	Przyjazd				8. 5	

Nr. 17: Kursuje na przestrzeni Lwów-Rzeszów w czasie zastanowienia ruchu poc. kurjerskich Nr. 3 i 4.

Z Podwołoczysk do Krakowa

Kilometry	Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 2 I. i II. kl.	Pociąg kurierski Nr. 4 I. i II. kl.	Pociąg mięszany Nr. 10 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 8 I. II. i III. kl.	Pociąg lokalny mięszany Nr. 18 I. II. i III. kl
	Zegar petersburgski						
	Kijów	Odjazd	8.—	7.—	8.—	9.15	
	Odessa	„	8.45	7.40	8.45	12. 5	
	Wołoczyska	„	4.59	9.30	4.59	6.20	
	Podwołoczyska	Przyjazd	5.14	9.45	5.14	6.35	
	Zegar buda-peszteński		po poł.	przed poł.	po poł.	rano	
—	Podwołoczyska (Restaur.)	Odjazd	5.20	9.40	5.56	6.45	
10	Bogdanówka-Kamionka	„	—	—	6.18	7. 8	
21	Maksymówka	„	5.49*	—	6.50	7.41	
38	Borki wielkie	„	6.12*	—	7.34	8.18	
52	Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	6.32	10.50	8. 8	8.53	
		Odjazd	6.38	10.53	8.28	9.17	
61	Hłuboczek wielki	„	6.51	—	8.46	9.35	
77	Jezierna	„	—	—	9.29	10.22	
94	Zborów	„	7.34	—	10. 8	11. 4	
101	Płuchów	„	—	—	10.24	11.21	
108	Zarwanica	„	7.53*	—	—	11.37	
116	Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	8. 5	12.13	10.56	11.54	
		Odjazd	8.10	12.16	11. 2	12. 4	
126	Kniaże	„	—	—	11.21	12.34	
142	Krasne (Restauracya)	Przyjazd	8.44	12.49	11.50	1. 3	
	Krasne	Odjazd			1.19	3.10	
	Brody	Przyjazd			3.10	4.38	
	Brody	Odjazd	7. 8	11.—	9.21	11.—	
	Krasne	Przyjazd	8.27	12.30	11.10	12.30	
—	Krasne	Odjazd	8.52	12.50	12.15	1.28	
147	Kutkorz	„	—		—	1.38	
155	Zadwórze	„	9.11		12.49	1.55	
169	Barszczowice	„	9.29*		1.23	2.22	
177	Podborce	„	—		—	2.41	
186	Lwów pod Zamkiem (Restaur.)	Przyjazd	9.52		2. 8	3.—	
		Odjazd	9.55		2.23	3.14	
192	**Lwów** (Restauracya)	Przyjazd	10. 6	1.55	2.45	3.30	
	Lwów	Odjazd	10.46				
	Zegar Bukaresztéński: Czerniowce	Przyjazd	12. 2				
	Jassy	„					
	Gałacz	„					
	Bukareszt	„					
	Bukareszt	Odjazd	11.—				
	Gałacz	„	12. 5			8. 5	
	Jassy	„	6.52			4. 8	
	Czerniowce	„	3. 4		3.18	2.55	
	Lwów	Przyjazd	9.40		3.15	3.10	
	Lwów	Odjazd			6.55	7.10	
	Stryj	Przyjazd			10.25	9.34	
	Stryj	Odjazd			10.55	2.20	
	Lwów	Przyjazd			2.10	4.15	
					pociąg osob. Nr. 6 I. II. III. Kl.		
—	Lwów	Odjazd	10.26	2. 5	3.45	4.30	7.40
201	Zimnawoda-Rudno	„	—	—	3.58*	4.48	7.58
208	Mszana	„	—	—	4.10	5. 3	8.14
219	Kamienobród	„	—	—	4.26	5.21	8 34
225	Gródek	„	11.17	2.49	4.38	5.39	8.53
234	Rodatycze	„	—	—	—	—	—
243	Sądowa Wisznia	„	11.42*	—	5. 8	6.19	9.35
252	Chorośnica	„	—	—	5.22	6.34	9.51
263	Mościska	„	12.10	3.36*	5.40	6.57	10.14
269	Lacka Wola	„	—	—	—	—	—
277	Medyka	„	—	—	6. 3	7.26	10.44
290	Przemyśl (Restauracya)	Przyjazd	12.47	4. 8	6.22	7.47	11. 5
	Przemyśl	Odjazd			8.50	8.20	
	Chyrów	Przyjazd			10.13	9.37	
	Zagórz	Przyjazd			12.55	12. 5	
	Legenye-Mihalyi	„			7.58	6. 30	
	Legenye-Mihalyi	Odjazd			9.31	—	
	Zagórz	„			2.47	—	
	Chyrów	„			4.59	5.10	
	Przemyśl	Przyjazd			6. 8	6.48	
—	Przemyśl	Odjazd	12.53	4.14	6.31	8. 5	11.24
296	Żurawica	„	—		6.43	8.21	11.39
311	Radymno	„	--	--	7. 5	8.50	12. 8
320	Jarosław { Odnoga Sokalska }	„	—	—	—	—	—
324	Jarosław (Restauracya)	Przyjazd	1.41	4.57	7.25	9.18	12 32
	Jarosław	Odjazd	3.15	—	7.55		
	Sokal	Przyjazd	11.38	—	5. 5		
	Sokal	Odjazd		7.15		12. 3	
	Jarosław	Przyjazd		4.10		8.35	
—	Jarosław	Odjazd	1.46	5.—	7.33	9.26	12 42
331	Pełkinie	„	—	—	—	—	—
340	Przeworsk	„	—	—	7.57	9.58	1.15
350	Rogóżno	„	—	—	—	—	—
360	Łańcut	„	2.35	5.44*	8.29	10.40	1.55
368	Strażów	„	—	—	—	—	--
376	Rzeszów (Restauracya)	Przyjazd	2.57	6. 5	8.54	11.12	2.26
		Odjazd	3. 3	6. 8	9. 2	11.20	2.35
384	Rudna wielka	„	—	—	—	—	—
391	Trzciana	„	—	—	9.26	11.53	3. 6

Nr. 18: Kursuje na prrestrzeni Lwów-Rzeszów w czasie zastanowienia ruchu pociągów kuryerskich nr. 3 i 4.

Z Krakowa do Podwołoczysk

Kilometry	Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 1 I. i II. kl	Pociąg kurierski Nr. 3 I. i II. kl.	Pociąg osobowy Nr. 5 I. II. i III. kl.	Pociąg mieszany Nr. 7 I. II. i III. kl.	Pociąg lokalny mieszany Nr. 17 I. II. i III. kl
					Poc. miesz. Nr. 9 I.II. i III.Kl.		
—	Lwów	Odjazd	5.36	3.48	10. 7	12.15	
349	Lwów pod Zamkiem (Rest.)	Przyjazd	5.44		10.21	12.29	
		Odjazd	5.47		10.36	12.49	
357	Podborce	„	—		—	1. 4	
366	Barszczowice	„	6. 8*		11.15	1.26	
379	Zadwórze	„	6.25*		11.47	1.53	
387	Kutkorz	„	—		—	2. 7	
393	Krasne (Restauracya)	Przyjazd	6.41	4.55*	12.14	2.15	
	Krasne . . .	Odjazd	7. 6		1.19	3.10	
	Brody . .	Przyjazd	8.22		3.10	4.38	
	Brody	Odjazd			9.21	11. —	
	Krasne .	Przyjazd			11.10	12.30	
—	Krasne	Odjazd	6.49	4 55*	12.39	2.40	
409	Kniaże	„	—	—	1.10	3.11	
418	Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	7.20	5.28	1.29	3.30	
		Odjazd	7.25	5.33	1.35	3.39	
426	Zarwanica . . .	„	7.36*	—	—	4.—	
434	Płuchów	„	—	—	2.16	4.22	
440	Zborów	„	7.55	—	2.31	4.39	
457	Jezierna	„	—	—	3.10	5.25	
473	Hłuboczek wielki . .	„	8.37*	—	3.40	5.58	
482	Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	8.48	7. 2	3.58	6.17	
		Odjazd	8.54	7. 8	4.14	6.47	
496	Borki wielkie . . .	„	9.13*	—	4.45	7.33	
513	Maksymówka . .	„	9.36*	—	5.28	8.16	
524	Bogdanówka-Kamionka . .	„	—	—	5.52	8.40	
534	Podwołoczyska (Rest.)	Przyjazd	10. 7	8.22	6.10	8.58	
			Poc. mięsz. graniczny Nr. 201 I.II. i III.Kl.	Poc. mięsz. graniczny Nr. 203 I.II. i III.Kl.	Poc. mięsz. graniczny Nr. 201 I. II. III. Kl.	Poc. mięsz. graniczny Nr. 207 I. II. III. Kl.	
		Odjazd	10.27	8.42	10.27	9.18	
539	Wołoczyska . .	Przyjazd	10.44	8.59	10.44	9.35	
	Zegar petersburgski		przed poł.	w nocy	przed poł.	wieczor	
	Wołoczyska . . .	Odjazd	12.55	10.24	12.55	11.13	
	Odessa .	Przyjazd	8.45	11.—	8.45	6.37	
	Kijów	„	10. 9	11.20	10. 9	9. 4	
				kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października		kursuje tylko wtedy, gdy pociąg rosyjski Nr 6 kursuje.	Kursuje na przestrzeni Lwów-Rzeszów w czasie zastanowienia ruchu pociągów kuryerskich Nr. 3 i 4.

Z Podwołoczysk do Krakowa

Kilometry	Stacye		Pociąg pospieszny Nr. 2 I. i II. kl.	Pociąg kurierski Nr. 4 I i II. kl.	Pociąg mieszany Nr. 10 I. II. i III. kl.	Pociąg mieszany Nr. 8 I. II. i III. kl.	Pociąg lokalny mieszany Nr. 18 I. II. i III. kl
402	Sędziszów	„	3.39	—	9.46	12.19	3.30
410	Ropczyce	„	—	—	10.—	12.36	3.46
423	Dembica (Restauracya)	Przyjazd	4. 7	7. 6	10.20	12.59	4. 8
		Odjazd	4.12	7. 9	10.50	1. 4	4.16
435	Czarna	„	4.27*	—	11.11	1.30	4.41
442	Wałki	„	—	—	—	—	—
448	Wola rzędzińska . . .	„	—	—	—	—	—
456	Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	4.56	7.51	11.43	2.14	5.24
	Tarnów . . .	Odjazd	5.17		1.40	2.34	
	Orłów . .	Przyjazd	12.24		7.32	8.30	
	Orłów . . .	Odjazd			5.43	7.43	
	Tarnów . . .	Przyjazd			11.15	1.10	
—	Tarnów	Odjazd	5. 1	7.55	11.58	2.24	5.34
464	Bogumiłowice	„	—	—	12.11	2.39	5.49
473	Biadoliny	„	—	—	12.27	2.59	6. 9
483	Słotwina	„	5.37	--	12.48	3.21	6.30
496	Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	5.53	8.45	1. 8	3.44	6.52
		Odjazd	5.57	8.46	1.16	3.50	7.—
506	Kłaj	„	—	—	1.34	4.10	7.19
516	Podłęże	„	—	—	1.53	4.29	7.38
525	Bierzanów	„	6.37	—	2.12	4.52	7.59
530	Podgórze-Płaszów . .	Przyjazd	—	—	2.20	5.—	8. 7
	Podgórze . .	Odjazd		Kursuje tylko od 1 czerwca do 31go października	3.31		
	Oświęcim . . .	Przyjazd			6.53		
	Sucha . . .						3.15
	Sucha	Odjazd					3. 8
	Oświęcim .	Odjazd					6.39
	Podgórze . .	Przyjazd					
	Podgórze-Płaszów . .	Odjazd		—	2.25	5. 2	8.12
534	Kraków (Restauracya)	Przyjazd	6.48	9.38	2.33	5.10	8.20
	Zegar pragski		rano	wieczór	po. poł.	rano	wieczór
	Kraków . . .	Odjazd	6.55	9.35	3.—	5.40	9.35
	Wiedeń	Przyjazd	4.20	7.—	5.10	7.20	7.—
	Zegar berliński						
	Wrocław na . .	Przyjazd	2.24			2.24	
	Berlin Oświęcim	„	8.59			8.59	

Z Jarosławia do Sokala

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 401 I. II. III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 403 I. II IIII. kl.
	Zegar pragski			
	Wiedeń	Odjazd	8.20	11.10
	Zegar Buda-peszteński		wieczór	wieczór
	Kraków	Odjazd	10.57	9.13
	Jarosław	Przyjazd	6.29	2. 5
	Podwołoczyska . .	Odjazd	5. 56	5.20
	Lwów	„	3.45	10.26
	Jarosław	Przyjazd	7.25	1.41
			rano	w nocy
	Jarosław (Restauracya) .	Odjazd	7.55	3.15
4	„ { Odnoga Sokalska } . .	„	—	—
10	Surochów	„	8.21	3.42
18	Bobrówka	„	8.47	4 9
29	Nowa grobla . . .	„	9.20	4.44
37	Oleszyce . . .	„	9.51	5.16
44	Lubaczów . . .	„	10.17	5.44
54	Basznia	„	10.46	6.13
62	Horyniec	„	11.20	6.43
75	Werchrata	„	12. 4	7.25
81	Huta zielona	„	12.22	7.43
87	Rawa ruska (Restauracya)	Przyjazd	12.39	8.—
		Odjazd	1.19	8.15
96	Zielona	„	1.48	8.39
106	Uhnów	„	2.29	9.12
114	Korczów	„	2.54	9.37
127	Bełz	„	3.42	10.20
130	Żużel	„	3.53	10 31
137	Ostrów	„	4.18	10.56
142	Krystynopol	„	4.43	11.16
151	Sokal (Restauracya) . .	Przyj.	5. 5	11.38
			po poł.	przed poł.

Nr. 403: Kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października (Basznia–Sokal).

Z Sokala do Jarosławia

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 402 I. II. III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 404 I. II. III. kl.
	Zegar buda-peszteński		rano	po poł.
	Sokal (Restauracya) . .	Odjazd	7.15	12. 3
9	Krystynopol	„	7.47	12.30
14	Ostrów	„	8. 6	12.48
21	Żużel	„	8.29	1.11
24	Bełz	„	8.53	1.28
38	Korczów	„	9.34	2. 7
45	Uhnów	„	10. 3	2.34
55	Zielona	„	10.32	3. 3
64	Rawa ruska (Restauracya)	Przyjazd	10.54	3.25
		Odjazd	11.28	3.41
70	Huta zielona	„	11.47	4.—
75	Werchrata	„	12. 7	4.24
89	Horyniec	„	12.53	5.10
97	Basznia	„	1.17	5.34
107	Lubaczów	„	1.56	6.13
114	Oleszyce	„	2.22	6.41
122	Nowa grobla	„	2.48	7. 9
134	Bobrówka	„	3.23	7,45
141	Surochów	„	3.46	8. 9
147	Jarosław { Odnoga Sokalska } . .	„	—	—
151	Jarosław (Restauracya) .	Przyjazd	4.10	8.35
			po poł.	wieczór
	Jarosław . . .	Odjazd	4.58	
	Lwów	Przyjazd	9. 7	
	Podwołoczyska . .	„	6.10	
	Jarosław	Odjazd	5.— †	9.26
	Kraków	Przyjazd	9.38	5.10
	Zegar pragski		wieczór	rano
	Wiedeń	Przyjazd	7.—	7.20

Nr. 404: Kursuje tylko od 1 czerwca do 31 października (Sokal–Basznia).

† W czasie gdy pociąg Nr. 4 kursuje.

Z Krakowa do Wieliczki

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 501 I. II. i III kl.	Pociąg mięszany Nr. 503 I. II. i III. kl.
	Zegar buda-peszteński		przed poł.	w nocy
—	**Kraków**	Odjazd	11 15	11 24
4	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	11.24	11.33
	Podgórze-Płaszów	Odjazd		
	Oświęcim	Przyjazd		
	Sucha	"		
	Sucha	Odjazd	6. 8	
	Oświęcim	"	8.18	
	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	11 22	
—	Podgórze-Płaszów	Odjazd	11.27	11.35
9	Bierzanów	Przyjazd	11 36	11.44
	Lwów	Odjazd		
	Rzeszów	"		
	Bierżanów	Przyjazd		
—	Bierzanów	Odjazd	11.43	11.54
14	**Wieliczka**	Przyjazd	11.59	12.10
			przed poł.	w nocy

Z Wieliczki do Krakowa

Kilometry	Stacye		Pociąg mięszany Nr. 502 I. II. i III kl.	Pociąg mięszany Nr. 504 I. II. i III. kl.
	Zegar buda-peszteński		wieczór	rano
—	**Wieliczka**	Odjazd	6.55	5.46
6	Bierzanów	Przyjazd	7. 9	6.—
	Bierzanów	Odjazd		6.37
	Rzeszów	Przyjazd		12.35
	Lwów	"		7.30†
—	Bierzanów	Odjazd	7.14	6.10
10	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	7 23	6.19
	Podgórze-Płaszów	Odjazd		8.30
	Oświęcim	Przyjazd		11.54
	Sucha	"		11.57
	Sucha	Odjazd	3.15	
	Oświęcim	"	3 8	
	Podgórze-Płaszów	Przyjazd	6.39	
—	Podgórze-Płaszów	Odjazd	7.25	6.21
14	**Kraków**	Przyjazd	7 35	7.31
	† W czasie, gdy pociąg Nr. 17 do Lwowa kursuje.		wieczór	rano

Z Krasnego do Brodów

Kilometry	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 101 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 109 I. II. i III. kl.	Pociąg mięszany Nr. 107 I. II. i III. kl.
	Zegar pragski				
	Wiedeń	Odjazd	11.10	8.25	8.20
	Zegar buda-peszteński		wieczór	przed poł.	wieczór
	Kraków	Odjazd	9.13	10.46	10.57
	Lwów	"	5.36	10. 7	12.15
	Krasne	Przyjazd	6.41	12.14	2.15
	Podwołoczyska	Odjazd		5. 56	6.45
	Krasne	Przyjazd		11.50	1. 3
			rano	w nocy	po poł.
—	**Krasne** (Rest.)	Odjazd	7. 6	1.19	3.10
17	Ożydów	"	7.36	2. 5	3.47
30	Zabłotce	"	8. 1	2.43	4.17
43	**Brody** (Rest.)	Przyj.	8.22	3.10	4.38
			Poc. mięsz. graniczny Nr. 301 I. II. i III. kl.	w nocy	po poł.
		Odj.	9. 2		
53	**Radziwiłłów**	Przyjazd	9.25		
	Zegar petersburgski		przed poł.		
	Radziwiłłów	Odjazd	11.20		
	Kijów	Przyjazd	10. 9		

Z Brodów do Krasnego

Kilometry	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 102 I. II. i III. kl.	Pociąg mieszany Nr. 110 I. II. i III. kl.	Pociąg mieszany Nr. 108 I. II. i III. kl.
	Zegar petersburgski				
	Kijów	Odjazd	8.—		
	Radziwiłłów	"	6.52		
	Brody	Przyjazd	7.12		
	Zegar buda-peszteński		wieczór	wieczór	przed poł.
—	**Brody** (Rest.)	Odjazd	7. 8	9.21	11.—
13	Zabłotce	"	7.33	9.58	11.30
27	Ożydów	"	8.—	10.38	12. 3
43	**Krasne** (Rest.)	Przyjazd	8.27	11 10	12.30
			wieczór	w nocy	po poł.
	Krasne	Odjazd		12.39	2.40
	Podwołoczyska	Przyjazd		6.10	8.58
	Krasne	Odjazd	8.52	12.15	1.28
	Lwów	Przyjazd	10. 6	2.45	3.30
	Kraków	"	6.48	2.33	5.10
	Zegar pragski		rano	po poł.	rano
	Wiedeń	Przyjazd	4.20	5 10	7 20

Liczby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od godziny 6tej wieczór do godziny 5tej minut 59 rano.

Zegar Buda-Peszteński wyprzedza Pragski o 18, a Berliński o 23 minut, w porównaniu zaś z Petersburgskim spaźnia się o 45, a z Bukareszteńskim o 29 minut.

*) Warunkowe zatrzymanie.

Stacya objadowa dla pociągu Nr. 4 we Lwowie, dla pociągów Nr. 3, 5 i 6 w Dembicy, dla pociągów Nr. 7 i 8 w Krasnem i dla pociągów Nr. 401 i 402 w Rawie ruskiej.

Pociągi pospieszne Nr. 1 i 2 tudzież pociągi kuryerskie Nr. 3 i 4 kursują bez zmiany wagonów między Wiedniem a Podwołoczyskami.

Wagony sypialne kursują między **Wiedniem** i stacyą **Podwołoczyska** via **Kraków** przy **pociagach kuryerskich Nr. 3 i 4.**

Nie przyjmuje się odpowiedzialności za połączenia z pociągami kolei obcych.

Wiedeń, dnia 15 maja 1885. **Dyrekcya Jeneralna.**

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Drugie zaproszenie na X zwyczajne Walne zgromadzenie.

Gdy do walnego zgromadzenia, rozpisanego na dzień 30 miesiąca maja potrzebnej do prawomocności uchwał tegoż Zgromadzenia ilości akcyi w czasie statutem oznaczonym nie złożono, zwołuje się Zgromadzenie w myśl §. 42. statutu Towarzystwa ponownie **na 13 czerwca 1885 o 10 godzinie przed południem**, w celu obrad i powzięcia uchwał nad sprawami umieszczonemi w pierwszym zaproszeniu z 12 kwietnia b. r. na porządku dziennym:

Posiedzenie walnego zgromadzenia odbędzie się w dniu powyższym w sali wykładów klubu aust. urzędników kolejowych we Wiedniu (I Eschenbachgasse 11)

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie bilansu za r. 1884 niemniej też udzielenie absolutoryum.

2) Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.

3) Wniosek i uchwała co do wysokości kwoty, uiścić się mającej za kupon płatny 1 lipca 1885,

4) Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia Rady zawiadowczej.

5) Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

6) Wybór trzech rewidentów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 10 czerwca br. **w Wiedniu**, w likwidaturze c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państw. **w Frankfurcie nad Menem** w niemieckim banku związkowym lub też w domu bankowym Pp. Erlangera i Synów.

Przy złożeniu akcyi należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone i przez składającego własnoręcznie podpisane konsygnacye.

Jeden egzemplarz konsygnacyi, zaopatrzony potwierdzeniem odbioru otrzyma składający, a po odbyciu walnego zgromadzenia, będą akcye wydane tylko za zwrotem tych konsygnacyj.

Zwraca się uwagę P. T. akcyonaryuszy, iż według § 35 statutu każde 25 akcyj upoważniają do jednego głosu, dalej, iż żaden akcynaryusz nie może przyjąć więcej, jak jedno pełnomocnictwo, i że pełnomocnik sam także do głosowania musi być uprawionym.

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej jeden dzień przed zebraniem walnego zgromadzenia generalnemu sekretarzowi kolei Arc. Albrechta, c. k. radcy rządowemu dr. Franciszkowi Licharzik w Wiedniu (dworzec kolei zachodniej). Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być zastąpione przez swoich prawnych, względnie statutem ustanowionych zastępców, kobiety zaś przez pełnomocników, którzy atoli nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 21 maja 1885

Rada zawiadowcza.

L. 11221. (Przedruk nie będzie płacony). (3448)

L. 385. (3420 3—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Stryja rozpisuje konkurs na posadę leśniczego miejskiego.

Wymaganą jest kwalifikacya na samoistnego leśnika i znajomość języków krajowych.

Podania wnieść należy do Magistratu w Stryju najdalej do 15go czerwca b. r.

Magistrat kr. miasta.

Stryj, dnia 23 maja 1885.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1885 roku zastawy dnia 2go czerwca 1885 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 15 maja 1885 (3195 3 3)

---

ad Z. 4598 ex 1875/4. (3411 3—3)

K. k. österr. Staatsbahnen | **C. k. austr. koleje państwowe.**

Kundmachung.

Die Station **Dobra** der Strecke Saybusch-Zabłocie, Neu-Sandez, wird

am 1. Juni 1885

für den Personen-, Gepäcks-, Eil- und Stückgut-Verkehr provisorisch eröffnet und ist demnach diese Station von dem genannten Tage an dem Gesammtverkehre übergeben.

Wien, im Mai 1885.

Die k. k. General-Direction.

Ogłoszenie.

Stacya **Dobra** na przestrzeni Żywiec - Zabłocie, Nowy - Sącz, zostaje

z dniem 1 czerwca 1885

tymczasowo otwartą dla ruchu osobowego, pakunkowego, przesyłek pospiesznych i zwyczajnych; od dnia powyższego począwszy, jest więc ta stacya oddaną dla ogólnego ruchu zupełnie.

Wiedeń, w maju 1885.

C. k. general-

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.